

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświatycznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drugi 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Płonna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

### 3. Biuletyn.

Stan ogólny Jej ces. i król. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężnej Izabelli inowonarodzonego Arcyksięcia jest stale pomysłny.

Baden, 27 lipca 1897.

Starszy lekarz sztabowy dr. Güttl w. r.

Lekarz pułkowy dr. Dürr w. r.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 22 lipca b. r. nadać najmłodszej kanceliste Sąd powiatowy w Kossowie, Janowi Dumanskiemu, przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stan stałego spoczynku, złoty Krzyż zasługi.

### Obwieszczenie.

Niniejszem rozpisuje się uzupełniający wybór jednego posła na Sejm krajowy, z ciąża wyborczego większych posiadłości byłego obwodu Sandeckiego, na dzień 31 sierpnia 1897 r.

Wybór ten odbędzie się w Nowym Sączu w godzinach i w lokalu, o których wyborcy zawiadomieni będą kartami legitymacyjnemi.

Listę wyborców tego okręgu wyborczego ogłasza się jednocześnie w „Dzienniku urzędowym“ *Gazety Lwowskiej*.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 29 lipca.

W gabinecie koalicyjnym, który po upadku Rosebery'ego objął rządy nad losami trzystomilionowego państwa wielkobrytańskiego,

go, ma się coś psuć. Tak utrzymuje żądna sensacji i polująca na zmianę stosunków politycznych w Anglii tamtejsza prasa radykalna, — rachuby jej jednak prawdopodobnie niedokładne a nadzieje przedwczesne. — Obecny gabinet lorda Salisbury'ego jest połączeniem dwóch wprost przeciwnych czynników, które zespala właściwie tylko wspólnie: świadczenie o potrzebie utrzymania silnej jedności między Anglią a jej częściami składowymi w szczególności między Anglią a Irlandią; po zatem dzieli torysów od tak zwanych liberalnych unionistów cała przepaść zapatrywań społecznych a po części i ekonomicznych, gdy pierwsi bowiem są konserwatystami, drudzy zawsze hołdują zasadom liberalnym i tylko pod wpływem eksperymentów Gladstone'a z Home-rulem dla Irlandyi oderwali się od whigów. Wspólnosć losów politycznych od r. 1896, zbliżyła wprawdzie oba stronnictwa: torysów i unionistów znacznie do siebie a to i na polu zapatrywań społecznych i ekonomicznych; jedni bowiem kierując się myślą niedopuszczenia do Home-rulu, a utrzymania sojuszu z unionistami, opuścili swe skrajnie konserwatywne stanowisko, drudzy naodwrot dla tego samego celu porzucili daleko idące liberalne zapędy; bądź co bądź jednak zawsze jeszcze rozdziela oba sprzymierzone obozy różnica socyalnych dążeń i zapatrywań. Dla tego też, gdy w r. 1886 z grona unionistów Goschen oraz sir Henry James, a w r. 1895 także nawet Józef Chamberlain i książę Devonshire zdecydowali się czynnie poprzeć politykę Salisbury'ego i w tym celu wstąpili do jego gabinetu, w sprawach z zakresu polityki czysto wewnętrznej, w rzeczach natury czysto społecznej i ekonomicznej zachodzić mogą, po części nawet muszą, pewne sprzeczności między obu skołizowanymi obozami, na ogół jednak, w zewnętrznej postawie gabinetu, w jego dążnościach skierowanych ku ogólnym celom i zadaniom państwa, tudzież w polityce zagranicznej, gabinet ten był zawsze i jest obecnie jednolity i solidarny.

Przeciwnicy gabinetu opierają swe kasandrowe przepowiednie na zdarzeniu, które niedawno miało miejsce w Izbie wyższej parlamentu angielskiego. Oto, podczas gdy jeden z przywódców unionistów, książę Devonshire, piastujący w gabinecie Salisbury'ego wysoką godność prezydenta rady stanu, jako kierownik wychowania publicznego głosował za pewnym wnioskiem, łączącym się ze sprawą

wychowania publicznego w Walii, — lord Salisbury natomiast przerzucił się na stronę opozycji, głosował z nią zarazem, a co gorsza porwał ją za sobą i spowodował upadek wniosku swego kolegi ministeryalnego. Liberali angielscy i ich prasa szydzą naturalnie z tego i zapytują, czy u konserwatystów nie ma tego zwyczaju, jaki obowiązuje u liberalnych, że minister musi podziękować skoro jego kolega i zarazem szef publicznie przeciw niemu wystąpi.

Możnaby jednak przytoczyć angielskiej prasie liberalnej inny przykład na dowód, że lord Salisbury umie także zastosować się do uczuć i życzeń swych liberalnych kolegów a to nawet w sprawach nie drugorzędного znaczenia. Oto, również bardzo nie dawno chodziło o bil w sprawie zabezpieczenia robotników od nieszczęśliwych wypadków, którego wprawdzie nie wniósł sam Chamberlain, który jednak nosi na sobie wybitne piętno autorstwa tego tak radykalnego w młodości swej męża stanu. Po burzliwych debatach, jakie bil ten wywołał w Izbie gmin, przedłożono go Izbie lordów — a radykałscy angielscy z góry przepowiadają, że Izba ta nigdy bilowi takiemu nie użyży swego wotum. I rzeczywiście skrajnie konserwatywni parowie, noszący nazwę „lordów węgla“, pod przewodnictwem lordów Londondery i Durhama, z całą siłą wystąpili przeciw bilowi, czyniąc mu te same zarzuty, jakie czynili podobnemu projektowi ustawy z czasów Gladstone'a. Tymczasem jednak Salisbury wystąpił jak energicznie w obronie wolnomyślnego przedłożenia Chamberlaina i lordowie musieli się ugiąć.

W ogólności, ilekroć mowa o wewnętrznej polityce i wewnętrznych stosunkach w Anglii w chwili obecnej, warto pamiętać, że głównym przedstawicielem liberalnych unionistów w gabinecie lorda Salisbury'ego jest Chamberlain. Książę Devonshire zażywa wprawdzie u dworu angielskiego i w towarzystwie angielskim wielkiego miaru, — w politycznym życiu nie może się jednak mierzyć z Chamberlainem; Goschen jest niezawodnie genialnym ministrem skarbu i wielką siłą gabinetu lord Salisbury'ego, — on sam jednak chętnie ustępuje miejsca Chamberlainowi, nazywanemu w Anglii żartobliwie Puseful Joe t. j. Józef niepowstrzymanie napróżd dążący. Chamberlain stanowi też w istocie ową sprężynę, która jest duchem ożywczym wszystkich większych projektów przedłożeni i akcyi gabi-

netu Salisbury'ego. Jest on nim, chociaż wiele mu się już nie powiodło, jak n. p. według liberalnej prasy angielskiej, świeżo także usiłowanie, zmierzające do zaciśnięcia węzłów między Anglią a koloniami. Jedynie tylko Foreign-Office, t. j. urząd spraw zagranicznych, którego ster samodzielnie prowadzi Salisbury, jest zawsze jeszcze zamkniętą dziedziną dla Chamberlaina; po zatem jest on duszą gabinetu.

## KORESPONDENCJE

Bruksela, w lipcu.

(Z wystawy powszechnej: Dział przemysłu i handlu. — Austro-Węgry z Bośnią i Hercegowiną. — Algier).

(VII). Na końcu prawego skrzydła, znajduje się dział Austro-Węgierski. Dla lepszego porównania zostawiłem go naumyślnie na ostatku. Mają tu wprawdzie swe wystawy jeszcze także amerykańskie rzeczypospolite: Uraguay, Chili, Republica Dominicana i afrykańska Liberya, lecz trudno zanotować z nich coś bardziej oryginalnego.

Austrija za to, Węgry i Bośnia-Hercegowina tworzą trzy odrębne oddziały. Pierwszą wystawia głównie szkła, porcelanę, fajansy i trzeba przyznać, że się jej to świetnie powiodło. Szkła i krzysztaly kolorowe, czeskie kamienne z Cieplic i z Karlsbadu, mogą pod względem elegancji śmiało stanąć obok najlepszych belgijskich, a robota w nich nawet podobno i lepsza. Biusty z terrakoty i porcelanowe figurki z Wiednia nieustępują francuski, chociaż o właściwym porównaniu nie może być mowy, trzymane są bowiem w zupełnie odmiennym stylu, mającym coś w sobie z dawnego „Rococo“, nawet wtedy, gdy przedstawiają teraźniejsze tematy. Najlepszym jednak dowodem, że obydwie te rodzaje mogą istnieć obok siebie, jest okoliczność, że figurki te w Paryżu stałym cieszą się obdytem. —

Porcelana austriacka w porównaniu z innemi wydaje się mi cokolwiek przeładowana deseniami, być jednak może, że tylko tak na wystawę chciało się popisać. W każdym też serwisie znajdują się kartki z napisem, dowodzącym, że zamówił go ktoś z ro-

## KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

VI.

(Ciąg dalszy).

I chwycił go wreszcie taki gniew, taka zawziętość, że istotnie wolałby być w tej chwili zginać, niż bestyę puścić. Wreszcie zaważszy nogą o korzeń sosny, zachwiał się i byłby padł, gdyby nie to, że w tej chwili stanęła przy nim jakaś ciemna postać — i drugie widły „podparły“ bestyę, a jednocześnie głos jakiś zawołał mu nagle tuż nad uchem:

— Toporem!...

Zbyszko, w uniesieniu walki ani na jedno mgnienie oka nie zastanowił się, skąd mu niespodziewana pomoc nadeszła, natomiast chwycił topór i ciał strasznie. Trzasnęły te-raz widły złamane ciężarem i ostatnią kon-

wulsą zwierza — ów zaś zwał się, jakby piorunem rażony na ziemię i poczał na niej chrapać. Lecz zaraz ustał. Nastąpiła cisza, przerywana tylko głośnym oddechem Zbyszka, który wsparł się o sosnę, gdyż nogi chwiały się pod nim. Po chwili dopiero, podniósł głowę, spojrzął na stojącą obok siebie postać — i przeląkł się, myśląc, że to może nie człowiek.

— Ktoś jest? — zapytał niespokojnie.

— Jagienka! — odpowiedział cienki niewieści głos.

Zbyszko aż zaniemówił ze zdziwienia, oczom własnym nie wierząc. Ale wątpliwości jego nie trwały długo, gdyż głos Jagienki ozwał się znowu:

— Nakrzesam ognia....

Wraz ozwał się szereg krzesiwa o krzemień, iskry poczęły się sypać, i przy ich mroźliwym blasku ujrział Zbyszko białe czoło, ci mne brwi i wysunięte napróżd usta dziewczyny, które dmuchały w zatloną hubkę. Wówczas dopiero pomyślał, że ona przyszła do tego boru, żeby mu dać pomoc, że bez jej widel mogłoby być z nim źle — i pocuł tak wielką wdzięczność dla niej, że nie namyślając się długo, chwycił ją wpół i ucałował w oba policzki.

A jej hubka i krzesiwo wypadły na ziemię.

— Daj spokój! Czego? — poczęła powtarzać stłumionym głosem, ale jednocześnie nie usuwała mu twarzy, owszem, ustami dotknęła nawet niby wypadkiem ust Zbyszka.

On zaś puścił ją i rzekł:

— Bóg ci zapłać. Nie wiem, co by się bez ciebie przygodziło.

A Jagienka, kucnąwszy w ciemności, by odnaleźć krzesiwo i hubkę, poczęła się tłomaczyć:

— Bojałam się o ciebie, bo Bezduch poszedł też z widłami i z toporem — i niedźwiedź go ozdł. Broń czego Boże, Maćkowi byłoby markotno, a on przecie i tak ledwie dycha.... No, to i wzięłam widły i poszłam.

— Toś ty zachodziła tam za sosny?

— Ja.

— A ja myślałam, że to „złe.“

— Niemalby i mnie strach brał, bo tu koło Radzikowego błota w nocy bez ognia nie dobrze.

— Czemuś się nie obezwala?

— Bon się bała, że mnie odpędzisz.

I to rzekłszy, znow zaczęła krzesać, a następnie położyła na hubkę kłaczek suchych konopnych paździerz, które wnet strzeliły jasnym płomieniem.

— Mam dwie szczypki, — rzekła — a ty nazbieraj warkto sucharzy; będzie ogień.

Jakoż po chwili buchnęło rzeczywiście wesołe ognisko, którego blask rozświetlił ogromne, rude cielsko niedźwiedzia, leżące w kałuży krwi.

— Hej, sroga stwora! — ozwał się z pewną chętnością Zbyszko.

— Ale ci łeb prawie całuski rozwalony! O Jezu!

To powiedziawszy, schyliła się i zanurzyła rękę w kudły niedźwiedzia, aby przekonać się, czy zwierz dużo ma w sobie sadła, poczem podniosła się z wesołą twarzą:

— Będzie sadła na jakie dwa roky!

— A widły połamane, patrz!

— To i bieda, bo co ja w domu powiem?

— Albo co?

— Bo tatuś nie byłoby mnie wcale do boru puścił, więc musiałam czekać, póki się wszyscy nie pokłada.

Po chwili zaś dodała:

— Nie powiadam też, że tu była, żeby nade mną nie cudowali.

— Ale cię pod dom odprowadzę, bo jeszcze wiley na cię napadną, a widel nie masz.

— No, — dobrze!

I tak rozmawiali czas jakiś przy wesołym brasku ogniska, nad trupem niedźwiedzia, podobni oboje do jakichś młodych leśnych stworzeń.

Zbyszko popatrzał na wdzięczną twarz Jagienki, oświeconą blaskiem płomienia, i rzekł z mimowolnym zdziwieniem:

— Ale takiej drugiej dziewczyny, jak ty, to chyba na świecie nie ma. Tobieby na wojnę chodzić!

Ona zaś spojrziała mu na chwilę w oczy, poczem odrzekła prawie smutno:

— Ja wiem.... ale nie śmiej się ze mnie.

(Ciąg dalszy nastąpi).



dzin panujących lub z milionerów europejskich. Ale i inne ważniejsze gałęzie przemysłu, jak: młyny parowe, stal styryjska, meble wiedeńskie, dywany i modne towary, przedstawiają się również efektywnie.

Węgry imponują głównie kolejami i wzorowym gospodarstwem. Sporo też wystawili win i wód mineralnych; zresztą wszystko podobnie jak w dziale austriackim.

Slicznym i oryginalnym, nawet w obec Persyi i całego Wschodu, jest dział Bośni i Hercegowiny. Zajmuje on osobny zamknięty pawilon w hali ponad maszynami, do którego z działu Węgier przechodzi się dopiero po mostku. Pawilon jest w formie meczetu, na ścianach zewnętrznych pomalowany w udane akwarele, przedstawiające sylwetki główniejszych miast i piękniejsze widoki kraju. Wewnątrz ustawiono w posrodku typ zamkowego Bośniaka na koniu, w jednym rogu odpowiednio udekorowanym znajduje się grupa myśliwych ze sokolami, w drugim piękny i dobrze zaopatrzony harem, co kiedyś słabiej oddany. W głębi dwaj młodzi Bośniacy, — żywi już — schyleni nad warsztatem, wybijają gwoździkami i blaszkami noże, laski i tym podobne wyroby bośniackie. Resztę pawilonu zdobią przepyszne dywany wschodnie, różne tkaniny, naczynia, i sprzęty w szkołach rządowych wyrabiane; co wszystko razem wzięte przy łagodnym świetle i braku tego przeławiania, które nuży, stanowi najzupełniej artystyczną całość.

Pozostaje jeszcze pawilon algijski. — Wznosi się on osobno, niedaleko głównego gmachu, cały biały, a mieści w sobie jak się domyśleć łatwo wszystkie plody tego bogatego kraju: zarówno te, które od wieków tam były, jak i te, które Francuzi dopiero wytworzyli. Obok zatem czarnych wyrobów maurytańskich, wina i kolonialne towary. Obok pawilonu widziałem grupę Kabyłów, pięknych i rośliwych, prawdopodobnie żołnierzy francuskich — bo w malowniczym ubiorze spahisów. Owinięci w białe płaszcze, nieruchomi, przedstawiają się o całe niebo lepiej od roju swych wschodnich pobratymców, kręcących się po wystawie. Gdy któregoś z nich zagadną, odpowiada z ogromną uprzejmością, płynną francuszczyzną, a z dziwnie przytem ujmującym nśmiechem. Zbliżywszy się do nich zastałem ich w rozmowie z kobietą, w której mimo europejskiego stroju, na pierwszy rzut oka, poznać było można Kabyłkę, wysmukłą, dumną, o szlachetnych rysach, smagłej cerze i śmiałem spojrzaniu. Zbiegowisko jakie się niebawem w około nich utworzyło, nie ją nie obchodziło, bo względem współrodaków zupełną zachowała swobodę, i dalej w swoim narzeczu rozmawiała. Prawda to zatem, co głosi nauka: że do Kabyłów niedotarli wschodni obyczaj niewolnictwa kobiet; przeciwnie, równość ich w obec mężczyzn przechowała się wśród nich po europejskich ich przodkach, po Gotach i Wandalach. J.

Berlin, 26 lipca.

(Koło polskie na stanowisku. — Ogłoszenie organizacji Towarzystwa hakatyistów. — Nowe kościoły katolickie w Berlinie. — Uroczystość Windthorsta. — Polacy w głębi Niemiec).

Niezwykły dowód gorliwości w spełnieniu swoich obowiązków złożyło Koło polskie w sejmie pruskim stawiając się w najzupełniejszy komplecie na ważne posiedzenie, na którym rozgrywały się w ostatniej instancji losy głośniejszej noweli do ustawy o stowarzyszeniach. Na 18 członków Koła nie brakło ani jednego, wyraźnie, ani jednego. Przybył prezes Koła p. Stanisław Moty, chociaż znajduje się w rekonwalescencji po dość ciężkiej chorobie; stawiał się pomimo słabości wbrew poleceniom lekarzy, szambelan p. Stefan Cegielski; przerwał kurację p. Jerzykiewicz a dr. Rzepnikowski przyjechał umyślnie na to posiedzenie z zagranicy. Gdyby nie chwalebna i godna naśladowania gorliwość tych czterech posłów, zwolennicy noweli a tem samem ograniczenie swobód konstytucyjnych, dzisiajby triumfowali. Do składu sejmowego Koła polskiego należą pp.: Brodnicki, Cegielski, Czarliński, dr. Dziorebek, Głębocki, ks. dr. Jazdzewski, Jerzykiewicz, dr. Mizerski, Moty, ks. kanonik Neubauer, dr. Rzepnikowski, Schroeder, dr. Szuman, Sezaniecki, ks. dr. Wartenborg, ks. Wawrzyniak, ks. dr. Wolszleger i dr. Zółtowski.

Dzisiaj, gdy szaleg zwycięstwa na rzecz opozycji przechylały głosy polskie, można przewidywać że ze strony tych żywiołów, które poruszały niebo i ziemię, aby uwolnić stała się prawem, podjęta będzie jeszcze gwałtowniejsza niż dotychczas kampania przeciw Polakom. Mamy tu w pierwszym rzędzie na myśli bractwo trzech liter H. T. K., którego destrukcyjna działalność dała się już dobrze we znaki nie tylko samej ludności polskiej, lecz także umiarkowanym Niemcom, patrzącym się z ubolewaniem na szopkę uzasadzoną przez to stowarzyszenie. Porosło ono już, dzięki wpływowemu ordonowi w ten sposób w pierze, iż odważyło się na ogłoszenie publicznie swoich członków i swojej organizacji z czem dotąd się ukrywano. Spis członków zarządu i wydziału ogólnego tego Towarzystwa obej-

muje blisko 400 nazwisk pionierów niemieckich, rekrutujących się przeważnie z właścicieli ziemskich i urzędników państwowych, zamieszkałych w Księstwie i w Prusach Zachodnich.

Zarząd składa się z pięciu osób. Przewodniczącym jest p. Tiedemann, pozastusłobowy major i właściciel dóbr rycerskich z Jeziorok, pierwszym jego zastępcą adwokat i notaryusz Wagner z Grudziądza, drugim p. dr. Hansemann, właściciel dóbr rycerskich Pępowa. W zarządzie zasiada dwóch płatnych sekretarzy, mianowicie dr. Henryk Thiessen i dr. Bovenschen. Pierwszy dział w cesarstwie, drugi w prowincjach polskich. Na liście ławników zarządu znajdujemy 10 właścicieli dóbr rycerskich, będących w przeważnej części pozostusłobowymi oficerami, jeden dyrektor fabryki, dwóch radców sądowych, dwóch profesorów gimnazjalnych i jeden dyrektor więzienia.

Ostatni numer organu Towarzystwa „Die Ostmark“, w którym pomieszczono o wszystkich, zawiera obfitymi wątkami fałszów, insynuacji, a nawet denuncjacji, wreszcie gorzkich zarzutów, że władze nie biorą się jeszcze do Polaków w ten sposób, jak to tyle razy doradzali hakatyści. W każdym wierszu przedstawiono tu Polaków jako spiskowców, a księży polskich jako skończonych demagogów, a do znudzenia powtarza się okrzyk: Kresy wschodnie są od wieków niemieckimi i muszą pozostać na wieki krajem niemieckim. Na wety „Ostmark“ podaje długi, pełny zły wiarę artykuł, pod tytułem „Miasta w prowincji poznańskiej niegdyś a dzisiaj“. W tym elaboracie pełnym fałszów historycznych autor maluje przeszłość polską naturalnie w barwach najczarniejszych, a dobrodziejstwa pruskie wynosi pod niebiosa. Zdaniem uczzonego autora, ruchy w 1848 i 1863 skierowane były przeciwko Prusakom, a dotychczas wyraz „Niemiec“ oznacza w polskim języku wyzwoly. Elukubracja kończy się jadawitą wycieśką przeciwko polskiemu duchowi, jako siewcy „nienawiści i niezgody“ i zawiera następujące milutkie finale:

„Przywódcy polscy powinni pamiętać, że tak wielki i potężny naród, jak niemiecki, nie wyda bez walki na życie i śmierć dzielnicę, zdobytej dla kultury milionami pruskich pieniędzy oraz niepomiernej pilnością i niewypowiedzianymi trudami. Kto w walce tej ulegnie, nie trudno odgadnąć. Dla tego wystrzeżać się powinni Polacy drażnienia narodu niemieckiego. Cierpliwość jego jest wielka, gdy atoli się wyczerpie. Wtedy poczują Polacy bardzo a bardzo dotkliwie potężne razy niemieckiego Michała“.

W stolicy cesarstwa niemieckiego bardzo wiele zrobiono ostatnimi czasy dla podniesienia katolickiego ducha religijnego. Niedawno poświęcono dwa nowozbudowane kościoły, mianowicie kościół pod wezwaniem N. Maryi Panny Różaniecowej, przestronny, bo mieszczący aż 3.000 osób, wzniesiony podług planów architekta Menkesa, w stylu wczesnego gotyku, i kościół pod wezwaniem św. Ludwika, wzniesiony ku pamięci zgasłego przywódcy centrum Windthorsta, istnie całość sztuki budowniczej, zbudowany w stylu wczesnego gotyku również przez budowniczego Menkesa. Równocześnie prawie położono kamień węgielny pod kościół Serca Jezusa, powstaje mający w stylu szlacheckim romańskim XII stulecia przy ulicy Fehrbellinerstrasse, w północno-wschodniej dzielnicy stolicy.

Uroczystość poświęcenia kościoła św. Ludwika zakończono wielkimi zebraniem ludowym, na którym przewodzą centrum, Lieber, wygłosił w obec publiczności, szczerze zapelniającej olbrzymią salę Filharmonii, przemówienie ku czci zmarłego Windthorsta, którego przedstawił jako wzorowego ze wszechmiar katolika. Niestety — rzekł — oczerniano słynnego naszego Windthorsta, podsuwając mu we wszystkie polityczne pobudki. Jak król Midas mitologiczny zamieniał wszystko, czego się dotykał, na złoto, tak i nasz Windthorst nawet wiarę katolicką zużywał rzekomo jako środek do swoich celów politycznych. Dotkliwą krzywdę wyrządza Windthorstowi, kto tak o nim sądzi, bo jakkolwiek był on bodaj największym mężem parlamentarnym wszystkich krajów i wszystkich czasów, to jednak przestrzegaliśmy pilnie wskazywać religii i Kościoła, na dowód czego mowa przytaczał rysy z życia Windthorsta.

Z przemówienia Liebera, zaprawionego chrześcijańskimi zwrotami, zaznaczyć należy, że, zdaniem mowy, wiara katolicka na piaszczach marchijskich nie tylko stacza walkę z protestantyzmem, ale już stoczyła tę walkę i wyszła z niej zwycięsko. A stanowisko Kościoła katolickiego tak jest dzisiaj silne, jak nigdy dotąd nie było.

O Polakach w Berlinie, mieliśmy sposobność nieraz już pisać, dzisiaj zwróćmy uwagę na rodaków naszych przebywających w głębi Niemiec. Po Berlinie najliczniejsza kolonia polska istnieje w mieście Bochum, licząc przeszło 40.000 mieszkańców. Wpływ znacznej liczby przebywających tam Polaków widnieje z licznych napisów w oknach sklepowych; „Polska usługa“, „Mówi się po pol-

sku“. Polacy, zamieszkali w Westfalii należą wyłącznie prawie do stery robotników różnych stopni, począwszy od majstrów do robotników podziemnych, od starszych górników do szyprów. Zarobki są wyższe w stosunku do poznańskich i śląskich, co najmniej o 1 markę; zarobek dzienny wynosi około 3 marek 90 fenigów, to też Polacy mają się tam weale dobrze.

Polaków tamtejszych, o ile chodzi o okieslenie ich stosunku do ziemi rodzinnej, można podzielić na trzy grupy. Do pierwszej należą ci, którzy w pierwszej generacji zamieszkują na obczyźnie. Ta jest ściśle związana z krajem, prenumeruje pisma polskie, koresponduje z krajem często, bo najbliższa nieraz rodzina, jak żona i dzieci, pozostały w domu. Ci nie są dla kraju straceni, bo, oszczędziwszy trochę grosza, wracają do swoich. Drugą grupę stanowią przybyli do Westfalii z żonami i dziećmi. Rodziny te ciągle myślą o powrocie do stron rodzinnych, ale w znacznej części skutkiem przyzwyczajenia, stosunków i kas emerytalnych, zostają na miejscu. Dzieci ich mówią po polsku, ale już czuć akcent niemiecki, poczuwają się jednak do polskiej narodowości i uczęszczają na polskie zgromadzenia. Najliczniejszą grupę stanowią młodzi, bezżenni i ci jednak w znacznej większości szczerze są przywiązani do kraju i pielęgnują swój język, usilnie zapisując się do różnych kółek polskich. Osobną grupę stanowią żoniaczy się z Niemkami. Ci, choć burzą się i walczą z niemieczyzną, nie są w stanie ocalić swoich dzieci dla polskości. Za miarę starania o zachowanie swej odrębności narodowej może służyć liczba stowarzyszeń polskich, która dosięga 60 z ogólną liczbą 5.195 członków.

Z ubolewaniem potrzeba zaznaczyć, iż z powodu niedostatecznej wszędzie pieczy duchowej, czasowi wychodzą, którzy szli w dalekie strony z pełną wiarą w sercu, powracają częstokroć do domu jako bezwyznaniowcy, ze zmienionymi obyczajami, zdolni do wielu złych rzeczy. Odnosi się to tak do mężczyzn jak do kobiet, mianowicie młodych dziewczyn. Wielu Polaków przebywa w Geresheim nad Renem. Niedawno obchodzono tam rocznicę założenia Towarzystwa polskiego, przy czem sala przyozdobiona była w portrety królów polskich, Kościuski, Mickiewicz. W obchodzie wzięli udział także katolicy księża Niemcy, którzy w przemowach zachęcali do pielęgnowania wiary i języka ojczystego i wyrażali żal, że nie mogą przemawiać po polsku. Jeden z księży kupił nawet granatkę polsko-niemiecką i przyrzekł, że będzie się uczył po polsku. W okolicy Geresheim przebywa wielu Polaków z Galicji, pracują oni przeważnie w hutach szklanych i leżarni szkła.

Że położenie katolików i Polaków, żyjących w rozproszeniu pomiędzy protestantami, nie zawsze jest godne pozazdroszczenia, dowodzi to co pisze bohumska katolicka *Westf. Volkstg.* o ich położeniu w małym protestanckim księstewku Schwarzburg-Sondershausen.

Do tego księstwa, liczącego 78.074 mieszkańców, posiadającego swego księcia udzielnego i Sejm, składający się z 15 członków, zawędrowało sporo robotników polskich z Poznańskiego.

W zeszłym roku utworzono tam katolicką gminę misyjną, którą powierzono ks. dr. Fritschowi. Pierwsza Msza św. została odprawiona w zwyczajnej izbie, a zwyczajny stół zastępował ołtarz. Przedtem dzieci katolickie bywały zmuszane do brania udziału w protestanckiej nauce religii. Ks. Fritsch starał się wszelkimi sposobami, aby temu zapobiedz, co mu się jednak dotąd jeszcze nie udało. Wskutek prośby, zanieśonej do panującego księcia, wolno jest teraz co niedzielę i święto odprawić Mszę św. w jednym z dwóch tamtejszych kościołów protestanckich. Parafia ks. dr. Fritscha składa się z 3 miast i przeszło 40 wiosek na przestrzeni 9 mil kwadratowych. Chcąc ułatwić sobie odwiedzanie rozproszonych parafian, sprawił sobie ks. dr. Fritsch kołowiec na którym objężdża obszerną swą parafię. Polscy robotnicy prosili proboszcza o polskiego spowiednika. W pobliżu przebywał właśnie znający język polski O. Franciszkanin, który gotów był przybyć, ale rząd nie pozwolił na to. Dopiero kilkakrotne prośby skłoniły rząd, że pozwolił, aby polski kapłan świecki przekroczył granicę księstwa Schwarzburg-Sondershausen, ale tylko na dwa dni, a trzeciego musiał wyjeżdżać.

## Z Petersburga.

(Złe wieści o urodzajach. — Obawa głodu. — Nowe przepisy o odpowiedzialności gubernatorów. — Prasa rosyjska o składkach na pomnik Mickiewicza. — Statystyka prenumeraty pism rosyjskich).

Z różnych miejscowości carstwa coraz częściej nadechodzą skargi na niezadawalający urodzaj zbóż jarych i ozimych. Według ostatniego sprawozdania urzędowego ministerstwa rolnictwa i dóbr państwa, niedobór spodziewany jest na znacznym obszarze Rosyi i

kto wie, czy w niektórych guberniach w starczy zboża na przeżywienie ludności przazimę. W obec tych niepokojących wiadomości, *Now. Wr.* pisze:

„Tegoroczny nieurodzaj budzi wielkie bawy, gdyż jego rejon w znacznym stopniu obejmuje granice niedawnego głodu, którego ślady, jak powszechnie wiadomo, niezupełnie jeszcze są usunięte. Zwykły środek, do którego ludność wiejska ucieka się w latach nieurodzaju — sprzedaż koni, krów, wołów owiec — teraz już nie będzie tak skutecznym, jak dawniej, ponieważ stopniowo w ciągu ostatnich dziesięcioleci, a zwłaszcza w czasie spadku cen produktów rolnych, ubytek inwentarza jest dość znaczny. Należy również zwrócić uwagę na fakt, że rolników stawia w ciężkim położeniu spadek cen inwentarza, który, pomimo swej taniości, z każdym rokiem, jak to zaznaczają korespondenci ministerstwa rolnictwa, znajduje na rynku coraz mniejszy popyt. Ludność wiejska tych miejscowości, które dotknięte będą nieurodzajem nie może także liczyć na zarobki w guberniach południowych, gdyż w tych ostatnich z powodu rozpowszechnienia w gospodarstwach machin rolniczych, zmniejszających popyt na robociznę, w r. b. do robót w polu wystarcza aż nadto siły miejscowe“.

Inne dzienniki petersburskie również przepełnione są korespondencjami o niepożądanych zbiorach. Zdaniem korespondentów należałoby wcześniej pomyśleć o zabezpieczeniu ludności od głodu, aby nie powtórzyła się smutne wypadki z r. 1891.

*Prav. Wiestn.* ogłasza nowe przepisy o odpowiedzialności gubernatorów za przewinięcia służbowe. Według tego prawa, orzeczenia senatu, wyznaczające śledztwo nad gubernatorami, pociągające ich do odpowiedzialności sądowej, zawierające w urzędowaniu lub udzielające dymisji, mają być wykonywane po wyjednanii decyzji cara. Śledztwo w sprawach gubernatorów może prowadzić jeden z członków miejscowej izby sądowej, wskazanej przez ministra sprawiedliwości.

Przytaczając odezwę komitetu o zamknięcie składek na pomnik Mickiewicza, *Russk. Wied.* zaznacza, że „na pomnik Puszkina zebrano w ciągu lat kilku 100.000, z czego na sam pomnik użyto 80.000 resztę zaś przeznaczono na nagrody imienia poety w Akademii nauk, na pomnik zaś Gogola od r. 1880 zebrano dotąd 60.000 rs., skutkiem czego pomnik nie może być jeszcze postawiony“.

Dziennik *Syn Ot.* przytacza statystykę prenumeraty pism rosyjskich. Dowiadujemy się ztąd, że w pierwszej połowie r. b. za pośrednictwem poczty następujące pisma wysyłały egzemplarzy (w nawiasie zamieszczamy ilość egzemplarzy w Petersburgu): *Nowoje Wremia* 24.000 (7.400); *Birż. Wiedomosti* 39.000 (1.200); *Syn Otiecz.* 35.000 (2.700); *Swiet* 40.000 (2.000); *Prav. Wiestn.* 9.700 (1.100); *Nowosti* 6.400 (1.506); *Pet. Wiedom.* 1.600 (600); *Mir. Otg.* 800 (386); *Narod.* 350 (240); *Grazdanin* 1.600 (370); *Inwalid* 3.800 (440).

Do powyższego wykazu nie wchodziły cyfry egzemplarzy, rozechodzących się w sprzedaży ulicznej.

Z pism tygodniowych i miesięcznych wysyłają: *Wiest. Jewr.* 7.000, *Niedzieln.* 14.470, *Russk. Bogatswo* 6.880, *Siew. Wiest.* 2.730, *Now. Slovo* 2.360, *Nablud.* 1.870.

## Z Anglii.

(Sprawozdanie komisji parlamentarnej dla napadu Jamesona na Transvaal, w pełnej Izbie gmin. — Stosunki w koloniach a cywilizacja. — Flota angielska).

W parlamencie angielskim, w jego Izbie niższej, rozwinęła się w poniedziałek dyskusja nad sprawozdaniem „południowo-afrykańskiej komisji śledczej“. Zadaniem komisji było: 1) zbadać prawdziwą historię napadu Jamesona w granice Transvaalu. 2) Przedstawić działalność Chartered Company w Rodezyi. 3) Doradzić rządowi co należy uczynić z Rodezyą. Komisja obradowała przez czas dłuższy i przygotowała sprawozdanie, które streściliśmy już poprzednio. Posiada ono pewne braki. Mianowicie odpowiedź komisji o granicach się tylko do pierwszego pytania; dwa następne są pominięte milczeniem. Nadto komisja nie zażądała przedłożenia i nie zbadała najważniejszych dokumentów, a mianowicie szeregu depesz i listów będących w posiadaniu adwokata Rhodesa, Hawksleya. Telegramy te i korespondencje wymieniane były między Rhodesem a urzędem kolonialnym, więc prawdopodobnie zawierają wyjaśnienie najważniejszego punktu, a mianowicie tego, jakie zachodziły stosunki między urzędem Anglii a spiskami, organizowanymi przez Rhodesa w południowej Afryce.

Podczas poniedziałkowego dyskusji w pełnej Izbie, w imieniu opozycji przemawiał dep. Stanhope, który wniósł rezolucję, oświadczającą, iż rezultat dochodzeń komisji jest niedostateczny i zażądał wezwania przed komisję Izby adwokata Hawksleya, gdyż „dopóki rząd tego



nie uczyni, obciążać go będzie najcięższe podejrzenie, że chce pokryć jakiś tajony skandal". Wywody te poparł dep. Norton oraz deput. Labouchere, który nadzwyczaj ostro piętnował wiarołomność w postępowaniu Rhodesa. W obronie komisji i rządu zabierali głos, prócz innych, jako najwybitniejsi mówcy: kanclerz skarbu Hicks-Beach i sekretarz stanu dla spraw zagranicznych Chamberlain. Mowa Chamberlaina była kulminacyjnym punktem rozpraw. Zamiast oskarżenia, minister spraw kolonialnych wygłosił obronę Rhodesa. Rhodes — mówił Chamberlain — popełnił wielkie błędy, jako polityk i mąż stanu; błędy te jednak nie ubliżają w niczem charakterowi Rhodesa, jako uczciwego człowieka. A za błędy czyż nie jest dość ukarany? Utracił stanowisko prezesa gabinetu kolonii Przylądkowej i zamknął sobie drogę do dalszej działalności. Konkluzję zawierając słowa: „Rząd nie ma zamiaru sięgać sądownie Rhodesa”, a werdykt ten potwierdza większość; wniosek bowiem Stanhope'a odrzucono został 304 głosami przeciw 77. Stało się to, co przewidywał jeden z członków komisji, oświadczając w ciągu rozpraw z ironią, iż Rhodes „jeżeli będzie ukarany, skazany zostanie na wyższą rangę”. Parlament angielski, choć środki, jakimi Rhodes posługiwał się dla dopięcia celu były w rzeczywistości pogwałceniem najpierwszych zasad prawa międzynarodowego, nie potępił ich, kierując się zasadą, że cel środki uświęca, a cel był pałtryotyczny, gdyż rozszerzenie potęgi i wpływów Anglii. Gdyby zresztą parlament angielski potępił był Rhodesa, byłby tem samem wydał także wyrok na przeważną część historii angielskiej, — czyż bowiem byłaby Wielka Brytania doszła do dzisiejszej swej potęgi i dzisiejszych rozmiarów, gdyby Anglię dawniej nie postępowali w sposób podobny jak obecnie Rhodes? Ta tylko zachodzi różnica, że poprzednicy Rhodesa mieli więcej szczerze niż on, a i Rhodes, gdyby był w swoich zabiegach szczerzejszy, nie potrzebowałby słuchać oskarżeń, ciskanych na niego z trybuny Westminsteru, lecz uchodziłby w Anglii za bohatera narodowego.

Komisja parlamentarna dla sprawy na paści Jamesona na Transvaal stwierdziła jednak pomiędzy innemi, także i to, że Chartered Company w całej kolonii przez nią administrowanej zaprowadziła faktycznie roboty niewolnicze i do dzisiaj podtrzymuje. Z tego powodu też wybuchają w kolonii tak częste powstania krajowców. Wojna z Matabele w r. 1893 wywiązała się z tego powodu, nie polepszyła jednak doli krajowców, rzeczone bowiem towarzystwo „cywilizacyjne” zdegradowało po wojnie 5000 krajowców do stanu niewolników. Otóż obecnie ogłasza londyński dziennik *Daily Chronicle* ciekawe fakty, jaskrawo malujące gospodarkę Anglików i w ogóle działalność cywilizacyjną Europejczyków w koloniach. Przytacza mianowicie wyciąg z nieogłoszonego jeszcze urzędowego sprawozdania sir Ryszarda Martina o administracji południowo-afrykańskiego towarzystwa, Chartered, które to sprawozdanie wypracował sir Martin z polecenia ministra Chamberlaina danego wskutek odkryć powyższych, jakie poczyniła komisja południowo-afrykańska. Najwięcej miejsca poświęcono w tem sprawozdaniu pytaniu, czy w Rodezyi istnieje niewolnictwo, nie prawne oczywiście, lecz faktyczne. Sir Martin przeprowadził śledztwo w tej mierze doszedł do bardzo smutnych rezultatów. Rezultaty przez niego osiągnięte, potwierdzają zupełnie twierdzenia komisji, wyrażone w formie przypuszczeń. Nie ulega wątpliwości, że w całym kraju Matabele i Maszona, koloniści europejscy wymagają od tutejśców przysługowej pracy i że to się dzieje z wiedzą i wolą towarzystwa południowo-afrykańskiego (Chartered Company). Ucis, jakiego doznają krajowcy od poszukiwaczy złota i innych awanturników europejskich jest tak ciężki i ohydny, że on był rzeczywiście najważniejszym, jeżeli nie jedynym powodem krwawego powstania, niedawno stłumionego. Biali nie uznają ani własności, ani związków rodzinnych krajowców, uważają ich za niewolników, wyjętych z pod prawa i opieki państwa. Takie badania, wzięte łącznie ze skandalicznymi niedanymi procesami przeciw kierownikom rozmaitych kolonij niemieckich w Afryce, powinny jak najszerszem echem odbić się w Europie i wywołać stanowczą reakcję przeciw samowoli „cywilizatorów” afrykańskich.

W angielskiej Izbie gmin oświadczył pierwszy lord admirałtycy w czasie rozpraw nad etatem ministerstwa marynarki, że zamierza budowę uchwalonych w budżecie okrętów wojennych tak przyspieszyć, aby jeszcze w tym roku były gotowe. Nadto żąda kredytu dodatkowego w sumie półtora miliona funtów (18 milionów złr.) na budowę dalszych okrętów. Rząd zamierza między innemi przedsięwziąć budowę czterech opancerzonych, przydatnych do szybkich obrotów krajowców, któreby służyły i do ataku i do obrony linii komunikacyjnych. Prócz tego żąda 60.000 funtów kredytu na cztery nowe statki, przeznaczone do niszczenia podwodnych torpedów.

## Rokowania pokojowe.

Wobec doniesienia dzienników o stanowisku, zajętem przez ambasadorów w sprawie sposobu spłaty odszkodowania wojennego przez Grecję, pisze *National Ztg.*: W berlińskich, poinformowanych kołach nie nie wiedzą o tem, jakoby niemiecki ambasador zaproponował spłatę odszkodowania ratami. Natomiast uważa ten dziennik za rzecz niewątpliwą, iż przedstawiciel Niemiec stoi na czele tej grupy ambasadorów, która widzi jedyną możliwość zadawalniającego załatwienia finansowych trudności Grecji w ustanowieniu europejskiej kontroli.

Dalej *National Ztg.* pisze: Z najświeższych doniesień z Konstantynopola można wnioskować, iż Niemcy nie chcą wywierać na sułtana nacisku co do ewakuacji Tessalii, dopóki udział dochodów tessalskich w odszkodowaniu, ustanowionem przez mocarstwa nie będzie dostatecznie zabezpieczony. Zajmując to odrębne stanowisko, nie zamierza gabinet berliński wstrzymywać biegu wypadków, — gdyż Europa jako całość jest i bez Niemiec dość silna, aby zmusić sułtana do powolności. Gabinet berliński zastrzega się tylko przeciwko późniejszemu zarzutowi, iż nakłaniał sułtana do wydania zastawu (Tessalii) przedstawieniami, których złudny charakter był dobrze wiadomy już wówczas, gdy je czyniono.

## Japonia i Hawaii.

Donieśliśmy wczoraj o odpowiedzi posła japońskiego w Waszyngtonie na okólnik północno-amerykańskiego sekretarza stanu dla spraw zagranicznych, Shermanna, w sprawie przyłączenia archipelagu wysp hawajskich do Stanów Zjednoczonych. Najciekawszy ustęp tej odpowiedzi według streszczenia *New York Herald* opiewa:

Minister japoński uznaje dominujący wpływ Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej w Hawaii i wyciąga ztąd wniosek, że ta hegemonia przedstawia dla Ameryki północnej i dla Hawaii najzupełniejszą gwarancję przeciw ewentualnym krokom nieprzyjacielskim, a przeto czyni też zbyteczną zmianę dzisiejszych stosunków na niekorzyść interesów innych państw. Co do twierdzenia Shermanna, że żadne z interesowanych mocarstw, gdy w r. 1893 zamierzona była aneksja wysp przez Stany Zjednoczone, nie domagało się utrzymania status quo odpowiada nota japońska, że Japonia nie sądzi, iż ówczesna jej postawa można uważać za wyraz zgody na plany Ameryki północnej. W każdym razie wskutek zmiany stosunków, jaka tymczasem nastąpiła i wskutek tego, że interes Japonii w tym przedmiocie się zwiększył, zgoda Japonii na zamiar Stanów Zjednoczonych, jest rzeczą niemożliwą. Polityka zdobyczy kolonialnych w dziesiątku lat, który zakończył się rokiem 1892, była nad wyraz ożywiona. W zupełnej zgodzie mocarstwa okazały się w ostatnich czasach skłonności powstrzymać się od tej polityki, a międzynarodowa rywalizacja, oraz przeciwne interesa mocarstw tworzą dziś najlepszą rękojmię dalszego utrzymania niezależności tych organizmów i grup państwowych, które jeszcze pozostały.

Weielenie natomiast Hawaii do Stanów Zjednoczonych byłoby jednakowoż sygnałem do ponownego rozbudzenia drzemającej dziś żądzy rozszerzania terytoriów, a przez to wyrządziłoby szkodę interesom japońskim na Oceanie Spokojnym. Japonia nie może spoglądać obojętnie na zmiany, które burzą prawa Japonii. Nie ma zamiaru kwestionowania dzisiejszej sytuacji na Oceanie Spokojnym; położenie Japonii czyni jej jednak rzeczą nie do zaakceptowania oczekiwania z obojętnością lub ze spokojem następstw, jakie prawdopodobnie pociągnęłyby za sobą wygaśnięcie samodzielności wysp Hawajskich. Zastosowanie na tych wyspach północno-amerykańskich ustaw cywilnych i innych musi wyrządzić szkodę interesom Japonii. Żadna zmiana w rządzie Hawajskim nie może tych wysp ani na chwilę uwolnić od zobowiązań, jakie Hawaj przyjął na siebie w obec żądań japońskich na wypadek ewentualnego naruszenia japońsko-hawajskiego traktatu.

## KRONIKA

Lwów, 29 lipca.

— **Radca Rządu** i inspektor kultury krajowej, p. Władysław Struszkiewicz, bawiący obecnie we Lwowie, był wczoraj na dorocznym egzaminie uczniów Szkoły lasowej.

— **Z Uniwersytetu.** P. Wiktor Turek, praktykant sądowy, rodem z Kolbuszowy w Galicji, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

Pp. Piotr Karol Barański, rodem z Radłowie, Tadeusz Wszelaczyński, rodem ze Lwowa, Emil Roński, rodem ze Lwowa, Salomon Sommerstein, rodem z Tudorowa w Galicji, otrzymali na Uniwersytecie lwowskim stopień doktorów prawa.

— **„Dziennika urzędowego”** c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicji w zakresie szkół ludowych, nr. 3 wydany d. 28 b. m., zawiera: Wiadomości osobiste (mianowania nauczycieli w szkołach ludowych), Organizacja szkół, Budowa szkół, Konkursa, Ogłoszenie licytacji.

— **Bezpłatne miejsca w konserwatorium.** Magistrat m. Lwowa ogłasza konkurs na dwa bezpłatne miejsca nauki muzyki w galicyjskiem konserwatorium muzycznym, których nadanie przysłuży reprezentacji miejskiej.

Do uzyskania bezpłatnego miejsca nauki muzyki w galic. konserwatorium muzycznym wymagane są następujące warunki:

- a) przynależność do gminy m. Lwowa,
- b) względne ubóstwo, t. j. niemożność uiszczania opłat w konserwatorium,
- c) wiek od 14 do 20 lat włącznie,
- d) znajomość początkowych wiadomości nauki lub talent do muzyki.

Cheący się ubiegać o jedno z tych miejsc, mają wnieść podania swe należyte udokumentowane do magistratu m. Lwowa najpóźniej do 20 sierpnia 1897.

— **Sprawozdanie** dyrekcji lwowskiego gimnazjum im. Franciszka Józefa za rok szkolny 1897 obejmuje w pierwszej części gruntownie opracowane studium historyczno-krytyczne ks. dr. Alojzego Jougana „Constitutum Constantini”, w drugiej zaś części urzędowe sprawozdanie dyrektora zakładu. Wyjmujemy z niego następujące cyfry: Na początku roku szkolnego 1896/97 było uczniów publicznych i prywatnych 619, przy końcu roku pozostało 543. Według wyznania było obrz. rz. kat. 394, gr. kat. 69, orm. 4, ewang. 3, mojż. 73. Stopień cel. przy klasyf. końcowej otrzymało 53 uczniów, stopień pierwszy 348, do egzaminu poprawczego przeznaczono 61 uczniów. Do egzaminu dojrzałości zgłosiło się w tym roku 39 uczniów publicznych, 11 eksternistów. Świadcetwo dojrzałości z odznaczeniem przyznano 5 uczniom, uznano za dojrzałych: publicznych 24, eksternistów 7, razem 36. Do egzaminu poprawczego pozwolono przystąpić po feryach 8 uczniom.

— **W Zakopanem** na dochód budowy pomnika dla Artura Grottgera odbędzie się w poniedziałek dnia 2 sierpnia wielka loterya artystyczna oryginalnych szkiców Grottgera Artura, Bierkowskiej Leonii, Dembowskiego Leona, Dietricha Władysława, Domrada Michała, Pałata Juliana, Gersona Wojciecha, Grabowskiego Andrzeja, Gramatyki Antoniego, Jaroszyńskiego Józefa, Kossaka Wojciecha, Kotsisa Aleksandra, Łużana Kajetana, Makarewicz Juliusza, Malczewskiego Jacka, Piccarda Leona, Pochwalskiego Władysława, Pocięchy Michała, Stachewicza Piotra, Stojnowskiego Leonarda, Wodzinowskiego Wincentego, Wyspiańskiego Stanisława, Zuberka Juliusza, Żelechowskiego Kaspra, i artystycznych reprodukcji dzieł pierwszorzędnych malarzy. Początek o godz. 4 po południu. Z Krakowa wyjadą dla wzięcia udziału w loteryi delegaci komitetu budowy pomnika dla Grottgera.

— **Stanisław Barcewicz**, znakomity artysta skrzypek z Warszawy koncertował w tych dniach w Krynicy z niezwykłym powodzeniem.

— **Pomnik Mickiewicza w Warszawie.** Warszawski *Wiek* donosi: Na ostatniem posiedzeniu komitetu budowy pomnika Mickiewicza przyjęto złożony przez p. Cypryana Godebskiego projekt pomnika. Pomnik ma mieć czternaście stóp wysokości i będzie się składał z podstawy granitowej, oraz figury poety w postawie stojącej; figura będzie odlana z brązu. Podpis projektowany jest taki sam, jak na pomniku Kopernika, stojącym na Nowym Świecie, mianowicie „Adamowi Mickiewiczowi — Rodacy”. W tych dniach delegacja komitetu budowy pomnika uda się do księcia Imeretynskiego dla uzyskania jego sankcyi dla projektu i wydania pozwolenia na postawienie pomnika na skwerze na Krakowskim-Przedmieściu, na wprost ul. Trębackiej.

— **Pomnik Mickiewicza** w Karlsbadzie, będzie gotowy we wrześniu i jeszcze w r. b. ma być odsłonięty. Popiersie wieszczą, dłuta lwowskiego artysty p. Tadeusza Baręcza, znajduje się już w odlewni w Wiedniu, postument zaś marmurowy zamówiony został w Pilźnie. Sprawą tą gorąco i energicznie zajmuje się poseł Włodzimierz Gniwosz.

— **Ciekawy a mało znany** zabytek przechowuje się w skarbcu katedry gnieźnieńskiej. Jest to płaszcz koronacyjny Stanisława Poniatowskiego, ostatniego króla polskiego, który mu ofiarowała carowa Katarzyna. Król nie użył tego płaszcza, gdyż nie ufał sobie, że jego barki zdołają udźwignąć ową ciężką szatę, zdobną w piękne wschodnie hafty. Dr. Stanisław Karwowski i ks. Stanisław Gdeczyk, którzy pisali o Gnieźnie, nie wspominają nie o tym zabytku, a trudno dziś dociec, co było powodem, że płaszcz królewski złożono w darze katedrze gnieźnieńskiej.

— **Dr. Alfred Arneth**, znakomity historyk, liczący obecnie 79 rok życia, zachorował w Wiedniu poważnie, doznał bowiem sparaliżo-

wania lewej strony ciała. Od kilku dni w stanie chorego, który jest przytomny, nie zaszła żadna ważniejsza zmiana.

— **Samobójstwo.** W Peszcie zastrzeliła się Julia Perlatz, wiołonistka. Wysoka, dobrze zbudowana, o rysach greckich, stała się po swoim przybyciu z Wiednia, celem zabiegów złotej młodzieży węgierskiej. Należała do składu orkiestry damskiej, grywającej w jednej kawiarni. Zarzucano ją kwiatami, ofiarowywano kosztowne upominki, ale piękna Julia była zimna na te wszystkie objawy. Dwóch jednorocznych ochotników od huzarów zastrzeliło się z miłości dla niej. Jeden kupiec rzucił się do Dunaju, z powodu sfałszowania kilku weksli. Robił jej bowiem drogocenne prezenty, a gdy brakło własnych pieniędzy, zaczął podpisywać swoich przyjaciół. Chcąc uniknąć kryminału, wolał zginąć. Julię nie to nie obchodziło i o ofiarach wyrażała się nawet z lekceważeniem.

Nareszcie i ona się zakochała szalenie w człowieku żonatym. Ten przez kilka tygodni dzielił jej uczucia, lecz wreszcie porzucił. Wiołonistka dotknięta do żywego, pozabawiła się życia.

— **Straszną ulewą**, jak donoszą z Symferopola, załaza Teodozyę i Kerez. W dzielnicach niżej położonych, magazyny i domy stoją pod wodą. W Kerez runęło kilka domów, w Teodozyi komunikacja z dworcem została przerwana.

— **Fryderyk Nietzsche**, po zgonie matki przeniósł się z Naumburga do Weimaru, gdzie zamieszka przy siostrze, małżonce dra. Foerstera. Paralityk, pozbawiony zupełnie wszelkich władz umysłowych i fizycznych, nader smutne sprawia wrażenie.

— **Przykry wypadek** zdarzył się w tych dniach na wystawie przemysłowej w Arnheim. Jedną z głównych przynęt wystawy stanowił zegar z 12 apostołami, znany ogólnie z ostatniej wystawy berlińskiej. Zegar ten wynajęty dla wystawy w Arnheim przez komitet robotniczy, sponął ze szczeniłem, a szkoda wynosi przeszło 100.000 m.

— **Balonem do bieguna.** W przedmociu wyprawy Andrégo balonem do bieguna północnego depesze dzisiejsze przynoszą sensacyjną, a niestety smutną, gdyby się sprawdziła wiadomość. Depesza datowana z Amsterdamu donosi:

*Nieuwe Rotterdams Courant* podaje, że kapitan Lehman, komendant holenderskiego parowca „Dorthrecht”, przepłynął dnia 17 b. m. rano na swym statku, dążąc z Archangielska, morze Białe pod 69°38' północnej szerokości a 35°34' wschodniej długości. Powietrze było niespokojne; dął wiatr, mgła zalegała przestwór. Nagle obaczył Lehman ogromny jakiś przedmiot pędzący po morzu. Przedmiot ów zdawał się być zbyt elastycznym, jak na okręt; nie było to także cieleśko nieżywego wieloryba, nie zawiewał bowiem odór zgnilizny i ledwie kilka ptaków unosiło się nad owym przedmiotem. Lehmanowi przypomniało się, co słyszał o wyprawie Andrégo i zaraz powziął przypuszczenie, że muszą to być resztki jego balonu. Miejsce, w którym spotkał Lehman osłonę balonu, znajduje się na południu granicy lodowej w oddaleniu mniej więcej 150 mil od miejsca, skąd balon wbił się w powietrze. Lehman przypuszcza, że niebawem po rozpoczęciu podróży przez Andrégo, załad znowu wiatr północny i popchnął balon na powrót na południe. Oczywiście, nikt nie może powiedzieć, co stało się z Andréem i jego towarzyszami; możliwe, iż podróżnicy wylądowali na lodach, by wyratować się przy pomocy łowców wielorybów, lub też usiłowali dotrzeć do lądu, przy czem balon opadł na morze.

Z Berlina telegrafują, że redakcja *Local Anzeigera* zwróciła się do podporucznika Siegfelda z oddziału aeronautycznego z prośbą o wyłączenie, jak się zapatrzuje na wiadomość podaną przez *N. Rott. Cour.* Siegfeld wskazał przedewszystkiem na zapiski niemieckiej strażnicy morskiej, z których wynika, że w północnych stacjach meteorologicznych w czasie od 11—17 lipca, tylko d. 14 lipca zanotowano wiatr północny, podczas gdy zresztą miał wiatr zawsze kierunek południowy, lub południowo-wschodni. Wydaje się więc nieprawdopodobnem, by balon został przez dolne prądy powietrza zawrócony na południe.

Siegfeld sądzi, że André nie próbował opuścić balonu ani na lądzie stałym, ani też na morzu lub lodach — najmniej stał już na morzu. Łódka jego nie jest bowiem urządzona tak, by samoistnie unosić się mogła na wodzie.

Balon Andrégo nie miał też urządzenia, przy którym za pomocą ciężka w bocnej ścianie balonu, można szybko gaz wypuścić. Balon bez takiego urządzenia; naraża się na niebezpieczeństwo wleczenia się po ziemi. W takim razie albo trzeba czempnąć opuścić łódkę, wszystko w niej pozostawiając, albo też trzeba łódkę odciąć a balon zdać na łaskę opatrności. Kto wie, czy André nie wybrał tej drugiej ostateczności.

— **Artysta-kuśnier.** W tych dniach w Paryżu podczas rozprawy sądowej o kradzież kilku futer sobolowych, jeden ze świadków określił się jako *artiste-fourreur* (artysta-kuśnier). Badany dalej oznajmił, iż jest malarzem soboli. Sztuka jego polega na tem, że zamienia on zapomocą farby i pędzla pospolite skórki kró-



licze, mające zaledwie 1 fr. wartości, na „prawdziwe“ skórki sobolowe, sprzedawane po 100 fr. sztuka i drożej. Hodowla królików jest nader korzystna. Dostarcza ona ludowi paryskiemu taniego mięsa i stanowi niewyczerpane źródło pomocnicze dla przemysłu kuśnierskiego. Skórki królicze zamieniają się, stosownie do mody, na sobole, gronostaje, nurki, modre lisy i t. p. kosztowne futra.

— **Wulkan podmorski** wybuchnął na północnym brzegu wyspy Tonga (z archipelagu Nowych Hebrydów) z hukiem kilkudziesięciu armat. Następnie przez cztery dni morze wyrzucało olbrzymią masę czarnej, szlamowej wody i okruchów skał. Wysokość, do jakiej wznosiła się woda, dochodziła do 30 stóp. Godnem uwagi jest to, że wyrzucone masy skalne zakreślały w powietrzu łuk i spadały w kierunku południowo-wschodnim, aczkolwiek wiatr wiał właśnie od tej strony.

— **Najdłuższy tunel** na świecie posiadać będą za lat siedm Stany Zjednoczone. Tunel długości 50 mil angielskich ciągnąć się będzie pod górą Pikes Peak i sąsiednimi wzgórzami w Colorado. Główna linia tunelu zaczyna się w pobliżu miasteczka Colorado City i kończy się przy „Four Mile Creek“, we Fremont County, sześć mil od głośnego Cripple Creek, w pobliżu wioski Slenk. Tunel przeprowadzony będzie pod samą górą Pikes Peak w głębokości 7.000 stóp od jej wierzchołka i 2.700 stóp pod miastem Victor. Przeciętna głębokość tunelu pod powierzchnią ziemi wynosi 2.800 stóp. Tunel służący będzie nie tylko do szybkiej komunikacji pomiędzy rozmaitymi miejscowościami z obu stron łańcucha gór, lecz także do zbadania pokładów mineralogicznych. W tym celu porobione będą tunele uboczne w głębi 2.800 st. pod całym łańcuchem gór Cripple Creek. Roboty z obu końców tunelu już rozpoczęto. Według obliczeń przedsięwzięcia, koszt jednej stopy tunelu wyniesie 80 dolarów, a całego tunelu 21 milionów dolarów. Kopalnie minerałów, które mają nadzieję znaleźć w głębi ziemi, mają zwrócić całą sumę. Roboty ukończone będą d. 1 stycznia 1904 r.

— **W Nowym Jorku** tworzy się operetka polska, która będzie odwiedzała większe kolonie polskie. Pisma polskie, wychodzące w Ameryce, domagają się utworzenia polskiej trupy dramatycznej, która dawałaby dramata, jak: „Barbara Radziwiłłówna“, „Mazepa“, lub piękne komedye Fredry.

— **Oryginalny benefis** odbył się przed kilkoma dniami w brystolskim teatrze „Princess“. Benefisantką była pani Chute, dyrektorka teatru. Po podniesieniu zasłony podano jej z jednej strony poduszki dziecięcą z niebieskimi wyszyciem, z drugiej — taką samą z czerwonym wyszyciem, w środku zaś, nad budką suflera, dyrektor orkiestry wręczył benefisante srebrną bułkę ze smoczkami. Po pierwszym akcie — wśród grzmiących oklasków — ukazała się kołystka, ubrana kwiatami, ze śliczną pościelą. Po kulminacyjnej scenie sztuki ukazały się powijaki, koszulki, sukienki, jednym słowem wszystko, co należy do wyprawki dziecięcej. Nie brakowało nawet eleganckiej wianienki. Powód tych oryginalnych podarków benefisowych nie trudny jest do odgadnięcia. Pani Chute jest mężatką od sześciu miesięcy, wszystkie więc ofiarowane przedmioty wkrótce bardzo się jej przydadzą, a benefisowi nadały taką cechę wesołości, jakiej bywały teatralni dawno już niepamiętają.

— **Praktyczny mąż.** Do kantoru pewnej drukarni w Londynie wszedł w tych dniach szczupły, wąty, blade mężczyzna i zwrócił się do jednego z urzędników z prośbą, aby mu kazał jaknajprędzej wydrukować to, co on podtykuje. Urzędnik przystąpił do pisania, wziął w rękę pióro, a przybysz dyktował: „Bądź spokojna, drzwi od sieni zamknięte.... Czy pan już to napisał?“ „Już, ale nie rozumiem....“ „Nie szkodzi, niech mi pan z łaski swojej nie przerywa, dopóki nie skończę. A więc dalej: Gaz w pokoju kąpielowym zakreśliłem.“ „Zakreśliłem.“ „Okna w kuchni zamknąłem.“ „Zamknąłem.“ „Pies jest w piwnicy. Cała służba w domu. Drzwi od stajni zamknięte, kot wypuszczony, kurki od wodociągów zakrecone. Nie, nie czuję dymu, nie słyszę szelestu, nikt się nie zakrada. Nie, nasz pies nie szczeka, jest obok. Nie mam potrzeby zaglądać czy drzwi od piwnicy zaryglowane, bom już to uczynił. Nie ma nikogo pod oknami, to wiatr łomocze okiennicami.“ „Co dalej?“ „Zdaje mi się, że to już wszystko.... Wdzi pan, jak się tylko położę do łóżka i zaledwie zasnę pierwszym, najlepszym snem, żona budzi mnie niezwłocznie i zadaje zawsze te same pytania. Gdy zobaczy przed sobą wydrukowaną odpowiedź, mam nadzieję, że mi da pokój i że będę mógł spoczywać snem niezakłóconym. Proszę, niech pan każe tę listę wydrukować jak najprędzej.“

## Notatki literacko-artystyczne.

**Z Akademii umiejętności w Krakowie.** Dnia 8 b. m. odbyło się posiedzenie komisji historii sztuki pod przewodnictwem prof. dr. Maryana Sokołowskiego. Przewodniczący poświęcił gorące wspomnienie tak zasłużonemu

uczonemu, jakim był ś. p. Jan Nepomczen Sadowski, długoletni członek komisji. Następnie przedstawił komunikaty p. Wawrzynickiego z Warszawy. Jest to rysunek pięknej chrzcielnicy z kościoła w Rawie pod Skierniewicami; następnie plany kościoła św. Idziego w Inowłodzu, wraz z rysunkami śladów dawnego zamku w Inowłodzu; wreszcie zdjęcia z ruin zamku w Chęcinach, wraz z ich planami i opisem, wszystko z oznaczeniem pomiarów. Prace te postanowiono zamieścić w wydawnictwach komisji.

Z kolei złożył kilka komunikatów ucznia swego, p. Juliana Pagaczewskiego. Jest to na przykład uzupełnienie poprzedniej wiadomości o kościele św. Gertrudy na wałach w Krakowie, dotyczące się jego doszczętnego zburzenia w roku 1666 po wojnach szwedzkich. W skarbcu kościoła św. Mikołaja odnalazł referent piękny haft z końca XV w., mianowicie kolumnę od ornatu z 3 scenami: Narodzenia, Hołdu trzech króli i Ucieczki do Egiptu. Wreszcie drewniany posąg Madonny w tymże kościele, posiada — jak świadczy przedstawione fotografie — wyjątkowy urok. Prof. Sokołowski dopatruje się w tej figurze widocznego wpływu rzeźby czeskiej i zestawia ją ze słynnym posągiem kamiennym Madonny w Pilźnie z r. 1384, podnosząc tu nowy ważny fakt w całym szeregu wpływów sztuki czeskiej na polską w końcu XIV i w początku XV w.

Następnie p. Leonard Lepski, odczytał rezultaty badań swoich nad pobytem Jakóba Caraglio w Polsce. Gian Jacopo del Caraglio, rytownik, wyrzynał na drogich kamieniach, złotych, medalier i architekt, za pośrednictwem Artina w r. 1539 dostał się na dwór Zygmunta I. Na podstawie nowych dokumentów z tek po ś. p. Żegocie Paulim, widać bliższe zetknięcie się Caraglio z młodym Zygmuntem Augustem, który w r. 1552 nadaje mu tytuł „eques aureatus“, indygenat polski, oraz dodatek do herbu, ten zaś może być używany przezeń również jako „cecha“ i ornament na budowalich oraz pomnikach; w tym roku Caraglio wpisuje się do prawa miejskiego w Krakowie i kupuje na Oczarnej wsi pod kościołem Karmelitów dom z piątkiem i ogrodem. W r. 1557 podróżuje na Węgry do Keszmarku, gdzie jest w stosunkach z Olbrachtlem Łaskim, wojewodzieciem sieradzkim. Najbliższe jego otoczenie stanowią Włosi, rodzinne zaś kółko tworzy żona Katarzyna, Krakowianka i syn Ludwik. Majętności posiadał w Krakowie, w Weronie i pod Parmą we wsi Sancti-Busseti. Umarł w Krakowie w końcu sierpnia r. 1565 i pochowany został w kościele Karmelitów na Piasku. W dalszej części rozprawy swej zamierza p. Lepski omówić prace Caraglio, jako to: ryciny, medale i wyroby złotnicze. Prof. Sokołowski zwrócił uwagę przy tej sposobności, że znane dotąd autentyczne medale Caraglio opisane są w dziele Armanda: „Les médailles italiens“, że zaś zdaniem jego oryginał słynnego złotego medalu Zygmunta I przez Caraglio, nabyty został r. 1889 do Biblioteki narodowej w Paryżu, z którego odlewy gipsowe znajdują się od niedawna w Krakowie. W końcu w rachunkach Decyusza są wiadomości o wykonaniu przez Caraglio dla Zygmunta Augusta wielkiej srebrnej tarczy, która olbrzymią kompozycją być musiała.

Wreszcie p. Zygmunt Hendel przedstawił zdjęcia rysunkowe i plany parafialnego kościoła gotyckiego Najśw. Panny Maryi we wsi Łapczyce pod Bochnią, na który już przed laty zwrócił uwagę prof. Łuszczkiewicz. Jest to budowa halowa o trzech nawach, środkowej szerokiej, a bocznych bardzo wąskich, wykonana z kamienia doczyckiego, o ścianach nadzwyczajnej cienkości. Nawa ma okna o pysznych proporcjach gotyckich; przed portalem istniała wieża na 3 arkadach o bardzo pięknym profilowaniu. Prezbiterium zakończone 3 ścianami ośmioboku, było sklepione między żebrami, wspartemi na zwornikach. Zewnętrzna dekoracja szkarp z górnymi pinaklami oraz maswerki okien każą pomnik ten zaliczyć do najszlachetniejszych zabytków naszej architektury, tak co do proporcji, jak co do profilowania, i nadaje mu wyjątkowe stanowisko w polskim budownictwie średniowiecznym.

W końcu wybranym został na następne dwulecie sekretarzem komisji ponownie prof. dr. Jerzy hr. Mycielski, a sekretarzem wydawnictw komisji dr. Adam Chmiel.

**Treść 14 nr. „Przeglądu literackiego“.** Korespondencya Kl. z T. Hoffmanowej przez Stefana Morawieckiego. Katolicyzm a prądy religijne w literaturze przez M. Zdziechowskiego. Czerdzieści cztery przez Antoniego Langego, Daniela Toporskiego i Józefa Kallenbacha. Recenzje i sprawozdania. Wybór poezji K. Tetmajera przez Piotra Chmielowskiego. J. Żuławskiego „Intermezzo“ przez K. Nitscha. Sienkiewicz „Na jasnym brzegu“ przez K. Bartoszewicza. Junoszy „Suma na Kocimbrodzie“ i Ariela „Irma“ przez R. Zawilińskiego. Dr. Czernego „Edward Jelinek“ przez M. Zdziechowskiego. Przegląd przeglądów: I. O metodzie badań historii literatury, poglądy A. Mazanowskiego; II. Zapomogi dla literatów artykuł *Głosu* z uwagami redakcji *Przeglądu literackiego*. Uwagi i notaty: 1) Galicya w składkach na pomnik Mickiewicza w Warszawie; 2) Zmiana w redakcji *Ateneum*; 3) Składki włościan na pomnik Mickiewicza; 4) Wiadomości literackie z Krakowa, dochodzące do Lwowa przez Warszawę i Petersburg. Bibliografia czasopism za czerwiec. Przeglądy z polskiego. Udział Polaków w obcych literaturach.

Cudzoziemcy o rzeczach polskich. Wiadomości literackie: a) z literatury polskiej; b) z literatury słowiańskiej. Myśli i aforyzmy literackie. Nekrologia. List Fr. Rawity. Odpowiedzi redakcyi.

2)

## JANÓW.

PRZEZ

STANISŁAWA SCHNÜR-PEPŁOWSKIEGO.

(Ciąg dalszy).

Zegar dziejowy wskazał pamiętny dla całej Rzeczypospolitej, a zwłaszcza dla Rusi Czerwonej rok 1648, a czerni kozacka, waląca pod przewodem Chmielnickiego na Lwów, nie ominęła też Janowa. Ludność, pouczona doświadczeniem z lat poprzednich, uszła wprawdzie wczas jeszcze wraz z całym dobytkiem w okoliczne lasy, ale opuszczone domostwa wraz z przybytkami Bożymi padły ofiarą pożogi, wznieconej przez zawiedzione w nadziei łupów kozactwo. Głód i nędza zaplanowały wśród nieszczęśliwych mieszkańców, którzy powrócili do dawnych siedzib z lesnych ostępów, znaleźli jeno zgłiszczę a popioły. Na prośby zubożałych mieszczan król Jan Kazimierz uwolnił ich we wrześniu 1649 roku od wszelkich danin i podatków, lecz nie mógł swą powagą zasłonić nędzarzy od przesadnych żądań nowego dzierżawcy Janowa, którym był w roku 1650 Zygmunt Fredro. Pospółstwo ledwo nie krwawymi łzami płakało na ciężkość podatków i niezwykłą żołnierskiej hiberny exakcją — pisze współczesny pamiętnikarz Jemiołowski. Nie na wiele więc się przydał nowy list bezpieczeństwa, wydany przez króla, tem bardziej, ile że mroźna zima i gwałty niepłatnego żołnierstwa trapiły na przemianą ludność całego województwa ruskiego, Janów zaś ucierpiał szczególnie od przeciągających pod Lwów zastępów kozackich, tudzież sprzymierzonych z nimi Tatarów. I znów uzyskali mieszczańscy Janowscy uwolnienie od ponoszenia ciężarów publicznych (w r. 1656), co było rzeczą konieczną, gdyż zaledwie już dwunastu osiadłych na terytorium miejskim mieszkańców liczyła tylekroć nawiedzona przez klęski wszelakiego rodzaju mieścina. Przechody wojsk, skonfederowanych pod łaską Świdzkiego, a leżących przez czas dłuższy w niezbyt oddalonym od miasteczka Bruchnalu, lata idące po sobie nieurodzaju i pomoru, panującego nie tylko na Rusi, ale i na żytnem Podolu, sprawiły, iż Janów bardzo powoli dźwigał się z upadku i z nędzy. Agent polityczny księcia de Longueville, niejaki Ulryk von Verdum, jadąc w dniu trzecim grudnia 1670 r. przez tę miejscowość, zapisał w swym dyaryuszu co następuje: „Było to przedtem ładne miasteczko, ale je Tatarzy zupełnie spustoszyli tak, że tylko dziesięć lub dwanaście lichych domów i trzy drewniane kościoły znów w niem odbudowano, z których jeden jest rzymski, dwa drugie greckie. Miasto leży nad jeziorem, które wraz z innymi jeziorami tego samego starostwa przynosi rocznej intraty z ryb przeszło 1200 talarów...“

Gwarno i rojno było w Janowie i w okolicy, kiedy to król Michał rozesał uniwersał, zwolniający pospolite ruszenie dla odparcia tureckiej nawały. Główne siły z Korony ścigały się pod Złoczów. Dywizya wojewody bełzkiego, Dymitra Wiśniowieckiego stanęła pod Janowem, piechota wraz z armatami rozłożyła się o milę od miasteczka przy gościńcu lwowskim, w dniu zaś dwudziestym ósmym września stanął w Janowie król Michał, który lubo chory ciągnął wraz z dworem w Warszawę, by zbliżyć się do pola walki. Wojsko witało króla radośnie. Miano też odbyć niezwłocznie radę wojenną, ale pod noc król silniej zaniemógł i wyjechał do Lwowa, gdzie też niebawem życia dokonał.

Wiktorya Chocimska nie zapewniła skłataniej Rzeczypospolitej pokoju. Imbrahim-basza wraz z setkieszną hordą tatarską dążył przez Ukrainę na Ruś Czerwoną, a liczne czambuły rozsypany się po Wołyniu, Polesiu i Pokuciu. Sobieski już jako król-elekt pospieszył w maju 1675 r. do Jaworowa, gdzie oczekiwał rezultatu układów z hanem. Na wieść o inwazyi nieprzyjacielskiej ruszył król do Lwowa i zatrzymawszy się w Szkle, w ostatnich dniach lipca, pisze do najukochańszej Marysienki: „W Janowie już i jednej duszy nie masz żywej, wszystko pouciekało; domy tylko pustkami stoją.... Jeżeli jednak Turczyn oszczędził tym razem ukrytą wśród lasów ludność janowską, toć nie ominął ją mór, który w te strony zawiął w roku następnym. Ofiarą powietrza padała przeważnie ludność uboższa, a po wygaśnięciu zarazy Janów zaczął bardzo szybko podnosić się, wzrastać w ludność i w zamożność a częste przejazdy króla do Lwowa, Jaworowa i Żółkwi, gdzie rad był przesiadywać, nie pozostały bez wpływu na dobro mieszkańców. Powstały więc na nowo rozrzucone dawniej palisady w koło mia-

steckza, zbudowano ratusz na rynku, zwanym wolnicą, a w koło ratusza zbudowano dwa nacie jatek szewskich, który to cech powstał w Janowie, w październiku 1693 roku obdarzony przez króla Jana III. zwykłymi przywilejami. Sobieski rad polował w okolicznych lasach na grubego zwierzka a pustki, nietknięte do tej pory ręką ludzką, zaludnił osadnikami, branymi z jeńców tureckich. Nie dziw przeto, iż pamięć tego władcy utkwiła silnie w tradycyi miejscowej, która nawet nazwę miasta wywodzi, niezgodnie zresztą z historyczną prawdą, od imienia Zbawcy chrześcijaństwa.

Z chwilą zgonu Jana III. zgasa też na długie lata świetność Janowa, który podzielił zresztą los całego kraju, trapionego wewnętrznymi zamieszkami oraz obcym najazdem. Dziwnie smutno brzmi kronika janowska z owych czasów, rejestrująca same klęski i niepowodzenia: W pierwszych dniach września 1704 roku przechodzili przez Janów Szwedzi, podążający pod Lwów a że bez rabunków i gwałtów się nie obyło — o tem i wątpić niepodobna, znając chciwość Steinbocka, oraz innych generałów Karola XII. W lipcu 1710 roku zawiątało znów do Janowa powietrze, porywając siedmdziesiąt i cztery ofiar, w dniu czwartym sierpnia 1715 roku ulewa, powodź czy też inna przyczyna wywołała przerwanie grobli, skutkiem czego woda z olbrzymiego stawu janowskiego wraz z rybami uszła. W roku 1717 — wedle zapisków Otwinowskiego — przeznaczono Janów na postój chorągwi pancernej, która ówczesnym zwycięzajem wybierać miała w miasteczku tudzież w całej okolicy należny jej żołd w postaci podatku pogłównego. O ile konsystencya chorągwi przyczyniła się do pomnożenia dobrobytu Janowa — o tem milczą miejscowe księgi kościelne, wspominając natomiast o przewlekłym procesie, wiedzionym przez lat kilkadziesiąt z rządu przez proboszcza janowskiego, księdza Wawrzyńca Perowicza z mieszczańskimi miejscowymi. Już to ksiądz Perowicz nie spoczywał na różach, gdyż prócz procesu granicznego z swymi parafianami, musiał też prawować się z Maryanną Tarkową, wojewodzina lubelską, która również częściej gruntów kościelnych przyłączyła nieprawnie do dzierżonych przez nią folwarków starościńskich i dopiero za wyraźnym rozkazem królewskim w roku 1783 odstąpiła od swych pretensyj. Dbały o całość kościelnego mienia, nie był bynajmniej ks. Perowicz chciwym grozzą pieniążcem, gdyż jeszcze w roku 1702 odrestaurował własnym sumptem zniszczoną przez czas świątynię a w roku 1724 dobudował do niej kruchę. Godnym następcą Perowicza na probostwie janowskim był ksiądz Józef Smokowski, fundator domu przytułku dla niezdolnych do pracy starców pći obojga, któremu też kasztelan Ewaryst Kuropatnicki w swej „Geografii albo Dokładnem Opisanii Królestwa Galicyi i Lodomeryi“ przyznaje zasługę budowy istniejącego dotychczas kościoła. Kościołek ten, odnowiony ostatecznie w roku 1774, konsekrowany został przez arcybiskupa Wacława Sierakowskiego w dniu 29 maja t. r. podczas wizyty kanonicznej, odbywanej przez sędziwego arcypasterza w Janowie. Wizerunek Sierakowskiego widnieje w kruchoście nad głównymi drzwiami kościelnymi. Fundacya Smokowskiego istniała aż do roku 1772, oddając miejscowym ubogim nie małe usługi. Mimo to mieszczańscy Janowscy nie grzeszyli poszanowaniem dóbr kościelnych, wiodąc nieustanne spory graniczne zarówno ze swymi plebanami, jakoteż z miejscowymi parochami greckiego obrządku i worując się ciągle w ich posiadłości. Strofował ich z tego powodu król August II. w odrębnym piśmie, w listopadzie 1748 roku, w którym to czasie pomór na bydło, głód a następnie szarańcza srodze trapiły całą okolicę. Nędza złym bywa doradcą, więc też pod datą 1752 roku zapisały metryki kościelne zbrodnie morderstwa, dokonana przez Józefa Mizeraka na osobie Sebastjana Mokrzyckiego, pogrzebanego na miejscowym ementarzu. Mordercę stracono w Janowie, ku postrachowi ludności, przez sprowadzonego z Tarnopola mistrza.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Z Izby sądowej.

(Zaburzenia w Chodorowie).

Brzeżany, 28 lipca.

Wczoraj w dalszym ciągu przesłuchiwał trybunał świadków. Przed południem mianowicie przesłuchano 10 świadków, obciążających oskarżonych Łacnego i Zubeżyńskiego. Zastępca prokuratora rozszerzył oskarżenie przeciw Łacnemu o ciężkie uszkodzenie Glasermana.

Świadkowie niektórzy podają, że napad był przedtem spodziewany.

Popołudniu przesłuchano 8 świadków. Zastępca prokuratora znów rozszerzył oskarżenie przeciw Żukosiowi o zbrodnię wymuszenia.

Oskarżenie i obrona powołały dalszych świadków.



(Zamordowanie Anny Simon).

Filipopol, 26 lipca.

Najciekawszych momentów procesu, dostarcza dzisiaj wizja lokalna miejsca czynu. Wasiliew i Novelicz opisali dokładnie przebieg morderstwa, tylko Boiczew stał niemy i okazywał, jak zwykle, cyniczną obojętność.

Miejsce, na którym zbrodnię popełniono, leży o jakie 500 kroków od drogi publicznej, na ustroniu, gdzie nawet w dzień rzadko kto przechodzi. Bystrym prądem płynie tu wysoko spiętrzona Marica, tuż pod prymitywnym drewnianym mostem, z którego ciała Anny Simon do rzeki wrzucono. Różnice, jakie się okazały pomiędzy zeznaniami Novelicza a Wasiliewa, tłumaczy Novelicz tem, że żandarm Wasiliew był podówczas bardzo pijany.

Dzienniki tutejsze zamieszczają opowiadanie oficera rosyjskiego, który dawniej służył w armii austriackiej. Podał on zajmujące szczegóły z życia Novelicza. I tak, Novelicz z rodu Włoch, lecz jest potomkiem rodziny szlacheckiej, cieszącej się wielkiem poważaniem.

Nazywa się on właściwie Liebich i jest synem zmarłego już podpułkownika Liebicha, byłego komendanta w Udine. Matka jego była z domu Novelicz. Novelicz brał udział w wojnie w r. 1866 jako porucznik 46 pułku. Później narobiwszy wiele długów, dezertował z armii i udał się do Bułgaryi, gdzie za protekcją owego oficera rosyjskiego, otrzymał miejsce kuryera książęcego.

Ks. Ferdynand polubił go bardzo i cenił zwłaszcza jego wiadomości językowe, gdyż Novelicz włada językami: niemieckim, francuskim, angielskim, włoskim, rosyjskim, greckim, serbskim, bułgarskim i tureckim. Uwzględniając jego zasługi, mianował go książę późniejsi prefektem policyi.

Novelicz ma w Wiedniu dwie siostry, z których jedna wyszła zażamą za wysokiego oficera austriackiego. Kilka razy odwiedzał on je. Pewny, że pod przybranem nazwiskiem Novelicza nikt nie pozna dezertera.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Miedzynarodowa wystawa ogierów w Wiedniu.** Przy sposobności zapowiadanej na czas od 16 do 19 października b. r. wystawy ogierów w Praterze w Wiedniu, zamierza Ministerstwo rolnictwa zakupić znaczniejszą liczbę ogierów.

**O wystawie kijowskiej,** otwartej już urzędownie, lecz bynajmniej nie ukończonej, donoszą: Wystawa kijowska za 2—3 tygodnie, kiedy już całkowicie będzie ukończona, przedstawiać się będzie pięknie, interesująco i bardzo malowniczo. Powodzenie zaś swoje zawdzięcza przede wszystkim dobrej woli jednostek, które wniosły wiele inicjatyw osobistej i znaczne ofiary pieniężne. Wystawa nad Dnieprem otrzymała zaledwie 10.000 rubli subsydium od ministerstwa rolnictwa, wszystko więc, co widzimy, jest dziełem jej członków i uczestników. Niefortunny dobór „sił organizacyjnych“ wystawy sprawił, iż z ofiar jednostek nie zupełnie racjonalnie skorzystano, ale przynajmniej trzeba i podnieść ze szczerem uznaniem działalność samego prezesa wystawy, księcia Repnina, który jest nie tylko prezesem, ale i dyrektorem, sekretarzem i gospodarzem wystawy, słowem wszystkim, pomimo licznego zastępu pomocników. Pod względem finansowym najwybitniejszym opiekunem wystawy jest jej wiceprezes, Józef hr. Potocki. Wystawa posiada 20 pawilonów, będących własnością komitetu, i 35 pawilonów prywatnych. Uczestniczy w niej 1800 wystawców, a mianowicie: 500 w dziale rolniczym, 900 w dziale przemysłowym, 200 w naukowym i 200 w oddziale drobnego przemysłu włoskiego.

**Stosunki handlowe Warszawy z Anglią.** Konsul generalny angielski w Warszawie poruszył ważną sprawę zawiązania na trwałych podstawach opartych stosunków handlowych pomiędzy Królestwem a Anglią i usunięcia przedewszystkiem nader kosztownego dla stron obu pośrednictwa Niemiec. Dla doprowadzenia tych zamiarów do skutku, konsul angielski uważa za konieczne, aby firmy angielskie skupiły w swoich rękach handel drzewem, o który przedewszystkiem chodzi, we wszystkich jego fazach. Pierwszym krokiem na tej drodze winno być zaprowadzenie na Wiśle regularnej komunikacji statkami parowymi z tem obliczeniem, ażeby statki, wywożące do Anglii materiał drzewny, przewoziły nawzajem wytwory przemysłu angielskiego, przychodzące dotychczas za pośrednictwem głównie Niemiec. Takie obniżenie kosztów transportu może też przyczynić się do wyparcia wytworów przemysłu niemieckiego.

**Giełda zbożowa:** Cukier surowy loco Aussig 11-07½, do 11-12½, loco Ołomuniec

10-40 do 10-50, loco Berno - Wiedeń 10-60 do 10-70, na sierpień loco Aussig 11-10 do 11-15, cukier w kostkach prima 35-50 do 35-75, secunda 35-25 do 35-50, Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 16-70 do 16-90. Nafta kaukazka transito Tryest 4-50 do 4-75, galicyjska przeźroczysta 17- do 17-25.

### Targ zbożowy.

**Lwów, 28go lipca,** pszenica 8-25 do 8-40 zł., żyto 6-20 do 6-40, jęczmień browarny — do —, jęczmień pastewny 5-25 do 5-50, owies 6-50 do 6-75, rzepak 11- do 12-—, groch 5-— do 8-—, wyka — do —, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik — do —, hreczka — do —, — do —, konieczyna czerwona galic. — do —, szwedzka — do —, biała — do —, tymotka — do —, anyż — do —, kukurudza stara 5-25 do 5-50, nowa — do —, chmiel stary — do —, chmiel nowy na termin — do —, spirytus gotowy — do —, na termin — do —, Waranty — do —.

Uspokojenie spokojne.

## OSTATNIA POCZTA

Najd Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania, jak z Petersburga donoszą pod d. 26 b. m., wyjechała tego dnia wieczorem z carem i carową z Peterhofu do Krasnego Sioła, gdzie odbyto przejazd po obozie wojskowym. W przejazdce tej wzięli udział także wiele książąt i wielkie księżne. Jej ces. i król. Wysokość jechała wraz z carem Mikołajem w faetonie, ciągnionym przez czwórkę białych rumaków. Po przejeździe odbył się koncert orkiestry wojskowej, a następnie wielki cap-strzyk. Potem Dostojny Gość wraz z gospodarstwem powrócił do zamku w Krasnem Siole.

Uroczystość chrztu najmłodszego Arcyksięcia, Syna Najd. Arcyksięcia Fryderyka i Najd. Arcyksiężnej Izabelli, odbędzie się w sobotę o godz. 11 na zamku Weilburg w Baden pod Wiedniem. Najj. Pan jako chrzestny Ojciec nowonarodzonego Arcyksięcia, będzie na uroczystym akcie obecny osobiście. Chrztu dokona generalny wikaryusz polny biskup ks. Belopotocki.

Do *Fremdenblattu* telegrafują z Berlina: *Vossische Ztg.* otrzymuje wiadomość z Paryża, iż hr. Gołuchowski odbył tam z francuskim ministrem spraw zagranicznych Hanotaux dwugodzinną konferencję. O konferencji tej niewtajemniczonym nie wprawdzie nie wiadomo wiarogodnego, w kołach francuskich jednak, które mogłyby być poinformowane, dają do poznania, iż hr. Gołuchowski i p. Hanotaux konferowali wyłącznie o warunkach istniejącego już rzeczywistego porozumienia austro-rosyjskiego co do kwestyj bałkańskich.

Węgierska Izba deputowanych zakończyła wczoraj rozprawę nad wnioskiem prezydenta ministrów Banffy'ego co do przedłużenia posiedzeń o godzinę. Wniosek większości spodziwają się, że do 1 sierpnia ustawa ta będzie załatwiona.

Ze wszystkiego zdaje się — jak telegrafują z Budapesztu — iż w ostatniej chwili położenie parlamentarne znacznie się poprawiło.

W Niemczech ciągle krąży pogłoski, że rząd bynajmniej nie odstąpi od planów powiększenia floty wojennej, lecz już w początkach najbliższej sesji parlamentu zażąda na ten cel znacznych sum. Pogłoski te opierają się głównie na pewnym ustępie mowy ministra Miquela, wypowiedzianej podczas uroczystości otwarcia mostu „cesarza Wilhelma“, oraz na krótkiej wzmiance półurzędowej *Militair. Pol. Corr.* Pan Miquel, którego dotychczas uważano za przeciwnika podobnych planów, zaznaczył w mowie tej, że Niemcy przestały już być państwem międzywojennym, że stały się wielką potęgą wywozową i dlatego potrzebują środków na zabezpieczenie wywozu swego w dalekich stronach. Zdaje się więc, że parlament czekają podczas sesji zimowej ciężkie walki, które łatwo doprowadzić mogą do rozwiązania parlamentu. Żywot obecnego parlamentu skończy się co prawda i tak już w roku przyszłym, ale bodaj czy doczeka się „śmierci naturalnej“.

Dzienniki francuskie omawiają nader sympatycznie przyjazd do Paryża P. Ministra hr. Gołuchowskiego, który zresztą dobrze jest znany w Paryżu i we Francji. Hr. Gołuchowski przepędzi jakiś czas u swego szwagra, księcia Joachima Murata, na zamku Roquencourt.

W prasie francuskiej uważają za rzecz pewną ustąpienie p. Cambona ze stanowiska gubernatora Algierji i przejście dwóch prefektów do służby dyplomatycznej. P. Cambon, który nie okazał dostatecznej energii w swym trudnym urzędzie, i wbrew oczekiwaniom sympatyzował z radykalistami algierskimi, wstąpi również do dyplomacji; następcą jego będzie jeden z wysokich urzędników administracyjnych w Paryżu.

W departamencie Sekwany wybierano niedawno nowego senatora, na miejsce zmarłego p. Tolain. Do walki stanęli przede wszystkim dwaj członkowie rady municypalnej paryskiej: Paweł Strauss i p. Basonet, tudzież dr. Bourneville, b. deputowany. Potrzeba było trzykrotnie głosować, aby wyboru dokonać. W pierwszym głosowaniu otrzymali: Strauss 104 głosów, Bassinet 125, Bourneville 119, Jacques 111 głosów; reszta głosów rozstrzeliła się. Przed drugim głosowaniem Bassinet ustąpił na rzecz Straussa, który ostatecznie został wybrany większością 7 głosów. Rezultat ten przyjęto okrzykiem: *à bas les juifs*. Strauss jest głównie dziennikarzem i był przez długi czas współpracownikiem dzienników: *Paris, Radical i Voltair*. Jego zapatrywania są względnie umiarkowane i w ogóle popierali go wszyscy przeciwnicy rewolucyjnego socjalizmu, czemu głównie zawdzięcza swoje zwycięstwo.

Prasa francuska zgodnie podnosi ważność traktatu zawartego z Abisynią, na zasadzie którego Francji przyznano monopol co do budowy kolei w państwie Menelika. Pomysłne zakończenie tej sprawy przypisują w znacznej mierze ks. Henrykowi Orleańskiemu, który podczas pobytu swego w Abisynii dobrze poparł interesy swego kraju. Z tego powodu książę ma rzekomo otrzymać wielki krzyż legii honorowej. Jest to na razie tylko pogłoska, jak również dowolne jest tłumaczenie co do wpływu ks. Orleańskiego na zawarcie traktatu. Według depesz tymczasem, włoski generał Albertone wyjechał już do Marsylii, aby tam, z wyższego jak depesza twierdzi polecenia, wyzwać księcia, gdy stanie na ziemi francuskiej.

W ostatnich dniach francuski minister spraw zagranicznych Hanotaux i ambasador niemiecki w Paryżu, hr. Münster, podpisali umowę, regulującą stosunki Francji i Niemiec w Afryce, w porzeczu Nigru. Kładzie ona koniec sporem granicznym, drażniącym stosunki obu państw, zaprowadzając ściśle granicę pomiędzy ich posiadłościami. Wzajemne konieczne ustępstwa terytorjalne ułatwiły porozumienie. — Niemcy przyłączają do kolonii Togolandu żyzną krainę Sansannimango i otrzymują pas ziemi w pobliżu wybrzeża morskiego. Francja zaś zatrzymuje u bogi kraj Gurma, posiadający jednak dla niej ważne znaczenie, jako łącznik pomiędzy Dahomejem i posiadłościami jej w Sudanie. Dzięki temu porozumieniu, zostaje usunięta wroga rywalizacja pomiędzy kolonistami obu narodów, a jednocześnie otwiera się droga do uregulowania stosunków w tych stronach pomiędzy Francją i Niemcami z jednej a Anglią z drugiej strony.

W belgijskiej Izbie posłów podczas obrad nad projektem ustawy o gwardiach obywatelskich, socjalista Demblon napadł w sposób gwałtowny na króla, głównie dla tego, że przyjął nadany mu przez cesarza niemieckiego tytuł admirała marynarki niemieckiej. Mimo kilkakrotnych upomnień przez prezydenta, Demblon nie zaprzestał swych wycieczek przeciw królowi, wskutek czego Izba postanowiła go wykluczyć z kilku posiedzeń.

Z Neapolu donoszą, że gdy włoski minister oświaty Gianturco odbywał inspekcję Uniwersytetu, w chwili, gdy dziekan wygłaszał mowę powitalną, zgromadzonych 150 studentów socjalistycznych poczęło miotać obelgi przeciw ministrowi, a potem usiłowali go czynnie znieważyć. Porządek przywrócono z trudnością. Minister Gianturco zmuszony był opuścić gmach Uniwersytetu.

Z Manili donoszą do Madrytu, że na Filipinach w prowincji Cavite trwa ciągle jeszcze wojna partyzancka. W górach San Mateo powstańcy napadli niedawno kolumnę hiszpańską, która straciła 200 ludzi.

Nowy gabinet holenderski Piersona ukonstytuował się już. Nowi ministrowie złożyli przysięgę przedwczoraj przed południem w ręce królowej-regentki Emmy.

Depesze prywatne donoszą, że w całej Portugalii wzrasta niezadowolenie uwydatniające się w jawnym oporze przeciw zarządzeniom władzy. Przyczyną rozdrażnienia są środki zaradcze poczynione przez rząd, przeciw szerzeniu się zasad republikańskich i wprowadzenie w życie kilku projektów finansowej natury.

We wszystkich większych miastach w całej Portugalii zaprowadzono wojskowy rygor i wzmocniono załogi. W Lizbonie całymi nocami patrolują po ulicach stráže wojskowe. Ministerstwo na naradzie w niedzielę odbytej, postanowiło wytrwać w dalszym stosowaniu represaliów przeciw ruchowi. Pisma francuskie donoszą, że wielu wyższych wojskowych i generałów portugalskich ma być przed sąd stawionych za udział w tych sprawach, a wielu ma być degradowanych.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Filipopol, 29 lipca.** Jakkolwiek ogłoszenie wyroku w procesie Boiczewa o zamordowanie śpiewaczki Anny Simon zapowiedziano dopiero na dziś przedpołudniem, zebrał się trybunał po północy i ogłosił werdykt co do winy. Rotmistrz Boiczew uznany został jednomyślnie winnym rozmyślnego morderstwa, przyczem jednak trybunał przyjął okoliczności łagodzące. Również prefekt policyi Novelicz i żandarm Bogdan Wasiliew uznani winnymi morderstwa (nie rozmyślnego); co do nich przyjął trybunał okoliczności bardzo łagodzące. Mikołaj Boiczew (brat rotmistrza) uznany niewinnym.

Ogłoszenie wyroku co do wymiaru kary miało nastąpić dziś o godzinie 9 przedpołudniem.

**Paryż, 29 lipca. (Tel. pryw.).** Jeden z domniemych świadków księcia Henryka Orleańskiego w pojedynku, który czeka księcia po powrocie do Francji z powodu ataków jego na włoskich jeńców u Menelika, mianowicie hrabia Dijon, wyrazić się miał tak: Wydaje mi się rzeczą osobliwą i nie odpowiadającą regułom, przyjąć we Francji, że włoscy sekundanci wezwania swę mają wręczyć na dworcu czy w porcie a nie we właściwym miejscu zamieszkania wyzwanego. Co jeszcze szczególniejsze, że obronę honoru armii włoskiej wobec księcia z domu francuskiego pozostawiono podrzędnym osobistościom, chociaż dosyć jest w armii włoskiej książąt z domu sabaudzkiego. Wobec demokratycznego usposobienia ks. Henryka, nie cofnie się on zapewne przed tem, aby zmierzyć się z bronią w rękę z którymś z generałów włoskich. Wynika z tego, że książę Henryk orleański przyjmie tylko wyzwanie gener. Albertone, nie przyjmie zaś wezwania porucznika Piniego.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń, 29go lipca 1897, godzina 10 minut 55.** Akcje kredytowe 368-25, Akcje kolei państwowej 345-—, Akcje tytoniowe —, Anglo-austriackie —, Unionbank —, Południowej 85-—, Renta papierowa —, Akcje banku dla krajów koronnych 241-50, 4-pre. listy zastawne banku krajowego 97-50, 4-pre. pożyczka krajowa z r. 1893 97-80, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-pre. węgierska renta złota — za 100 marek 58-70 —, Alpine 133-40 Uspokojenie silne.

**Wiedeń, 29go lipca 1897, godzina 2 minut 10.** Alpejskie Towarzystwo górnicze 133-80, Węgierskie akcje kredytowe 397-—, Akcje anglo-austriackie 162-—, Akcje banku Union 300-—, Akcje kolei południowej 85-25, Losy tureckie 65 60, Akcje kolei państwowej 346-12, Akcje kolei Lwowsko-Czeronowieckiej 284-50, 4-procentowe galic. obligacje propinacyjne z 1889 r. 98-—, Akcje tytoniowe 162-—, węgierskie obligacje indemnizacyjne 97-80, Akcje kolei Ebenta 258-—, Akcje banku dla krajów koronnych 241-50, 4-procentowa węgierska renta złota 122-70, Akcje banku związkowego 261-—, Rubel papierowy 1-27-—, Węgierska renta papierowa 100-25, Kredytowe ziemski 453 —, Kredyty 368-50, Rimamurania 255 50. Uspokojenie silne.

**Telegramy zbożowe z dnia 28go lipca 1897 r.** Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 16-60 do 16-70 złr. Budapeszt: Pszenica na jesień 941 do 943 zł. Berlin: przenieca na wiosnę — zł.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.



## Nadesłane.

## Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara średnio-europejskiego).

## Jako dobrą i pewną lokację polecamy:

- 4 1/2 pre. Listy hipoteczne,  
4 pre. Listy hipoteczne koronowe,  
5 pre. Listy hipot. premiiowane,  
4 pre. Listy Tow. kredyt. ziemsk.,  
4 1/2 pre. Listy Banku krajowego,  
5 pre. Obligacje Banku kraj.,  
4 pre. Pożyczkę krajową,  
4 pre. Obligacje propinacyjne, 494  
i wszelkie renty państwowe.

Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.

## KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego

Kantor wymiany i oddział depozytowy przeniesiony od 1 listopada 1896 do lokalu perferowego w gmachu bankowym. 1403

## Od Ekspedycji.

Do dzisiejszego nakładu dołącza się o kólnik c. k. uprzyw. kraj. rafinerii spirytusu H. Perlbergera Syna w Klasnie przy Wieliczce.

## Przyjechali do Lwowa

dnia 28 lipca 1897

## HOTEL GEORGE

PP. H. Zakrzewska z Wiktoria, M. Zaleski z Podola ross., K. Rojewski z Polski, Z. Zaruba z Moskwy, K. Drahonowski z Kamionki strum., E. Schneider z Rohatyna.

## HOTEL IMPERIAL

PP. J. hr. Harrach z Pragi, W. hr. Rayowa z Psar, B. Żarski z Jarosławia, S. Targoński z Podola ross., W. Haszczyński z Przemyśla, S. Bogdanowicz z Pyszkowie.

## HOTEL BELLEVUE

PP. ks. W. Dzikowski z Rosyji, Z. Zławodzki z Drohobycza, W. Syroczński Dębicy, W. Nowakowski z Stryja, W. Chydzinski z Jass, M. Nawrocki z Suczawy, L. Podolinski z Warszawy.

## HOTEL FRANCUSKI

W nowym zarządzie odnowiony (F. Prokseh). PP. J. Zawistowski z Krowini, B. Byk adw. z Brodów, N. Jęłowicki z Stryja, J. Kubiński z Krakowa, A. Ligęza z Berlina, K. Paszkowski z Podola, Z. Szymański z Wiednia, J. Małaczewski z Przemyśla, S. Cisowski z Żółkwi, A. Michałowicz z Brodów.

## Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha 1. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dni powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

## Cennik wowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 29. lipca 1897.

## I. Akcje za sztukę.

	placa	zadaja
zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	215 —	218 —
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	284 —	288 —
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	380 —	390 —
kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	210 —
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200 —	210 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	250 —	260 —

## II. Listy zastawne za 100 zł.

	placa	zadaja
zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.
Banku h. g. 5 1/2% wa. wyl. z 10% pr.	110 30	111 —
" 4 1/2% " los w 50 l.	100 —	100 70
" 4 1/2% " w 60 l. po 200 k.	96 70	97 40
" kraj. 4 1/2% w. a. los w 51 l.	100 50	101 20
" 4 1/2% w. a. los w 51 l.	97 50	98 20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja)	97 83	98 50
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los w 41 1/2 lat	97 60	98 30
4% los w 56 lat	97 20	97 90

## III. Obligi za 100 zł.

	placa	zadaja
zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.
Gal. funduszu propinac. 5% w. a.	98 10	98 80
Bukow. funduszu propinac. 5% w. a.	102 75	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102 20	—
" 4 1/2% (3. em.)	100 20	100 90
Kolej. lokalne "dtto 4% po 200 kr.	96 50	97 20
Pożyczki kraj. 6% w. a. z roku 1873	103 —	—
" 4% w. a. z roku 1891	—	—
" 4% w. a. po 200 koron	97 90	98 60
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	96 80	97 50

## IV. Losy.

	placa	zadaja
zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.
Miasta Krakowa	27 —	29 —
Stanisławowa	42 —	—

## V. Monety.

	placa	zadaja
zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.
Dukat cesarski	5 60	5 70
Napoleon d'or	9 47	9 57
Pół imperyał	9 55	—
Rubel rosyjski srebrny	1 20	1 25
papierowy	126 40	127 40
100 marek niemieckich	58 45	58 95

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27 lipca 1897.

## A. Ogólny dług państwa.

	placa	zadaja
zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	102.05	102.25
lut-y-sierpień	102.05	102.25
Jednolity dług państwa w srebrze stycz-eń-lipiec	102.20	102.40
kwiecień-październik	102.20	102.40

## Ważne dla kapitalistów.

Wykazy instytucji emisyjnych zawierają miliony dawniej wylosowanych obligacji, które na szkodę właścicieli nie zostały podjęte.

## do Lwowa

Pociąg	posp.	osob.	przych. o g.
— 3:04	—	—	—
— 4:30	—	—	—
— 5:10	—	—	—
— 7:30	—	—	—
— 7:50	—	—	—
— 7:52	—	—	—
— 8:05	—	—	—
— 8:15	—	—	—
— 8:25	—	—	—
— 9:10	—	—	—
— 10:35	—	—	—
— 1:15	—	—	—
1:30 —	—	—	—
— 1:40	—	—	—
1:50 —	—	—	—
2:15 —	—	—	—
2:30 —	—	—	—
— 5:25	—	—	—
— 5:35	—	—	—
— 5:45	—	—	—
— 6:00	—	—	—
— 6:55	—	—	—
— 8:00	—	—	—
— 8:15	—	—	—
8:45 —	—	—	—
— 8:49	—	—	—
— 9:01	—	—	—
— 9:10	—	—	—
— 9:30	—	—	—
9:43 —	—	—	—
9:50 —	—	—	—
10:00 —	—	—	—
— 10:20	—	—	—
— 12:10	—	—	—

Noce godziny od 6 wieczór do 5:59 rano objęte są tłustymi ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciej: Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formie kieszonkowych.

## ze Lwowa

Pociąg	posp.	osob.	odch. o g.
— 4:40	—	—	—
— 5:20	—	—	—
6:00 —	—	—	—
6:10 —	—	—	—
6:15 —	—	—	—
— 6:45	—	—	—
8:40 —	—	—	—
— 8:55	—	—	—
— 9:20	—	—	—
— 9:25	—	—	—
— 9:40	—	—	—
— 10:05	—	—	—
— 10:27	—	—	—
— 10:45	—	—	—
— 1:04	—	—	—
1:55 —	—	—	—
2:08 —	—	—	—
— 2:31	—	—	—
2:40 —	—	—	—
2:50 —	—	—	—
— 3:05	—	—	—
— 3:15	—	—	—
— 3:27	—	—	—
— 3:40	—	—	—
— 4:40	—	—	—
— 6:45	—	—	—
— 7:05	—	—	—
— 7:25	—	—	—
— 7:30	—	—	—
— 7:47	—	—	—
— 7:48	—	—	—
— 8:50	—	—	—
— 10:30	—	—	—
10:50 —	—	—	—
— 11:00	—	—	—
— 11:27	—	—	—

U W A G A: Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie średnio-europejskim, - 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

## Galic po kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.

	placa	zadaja
zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.
" " " " 1891 " 4 pr.	—	—
" " " " 1893 za 200 kor. 4 pr.	97.80	98.80
" oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.80	98.90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	97.00	97.40
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	35.50	36.50
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	63.05	63.55

## F. Listy zastawne. Obligi. hipot. i listy dłużne

(za 100 zł. Nom.)

	placa	zadaja
zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.
Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4 1/2% pr.	101.80	—
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	99.70	100.70
" obl. prem. z r. 1880 3 pr. 123 —	124 —	—
" 1889 3 pr. 117.50	118.25	—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr. 105. —	—	—
" los. 4 pr. 96. —	96.50	—
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr. 110.30	111.30	—
" los. 50 lat 4 1/2% pr. 100. —	100.80	—
" 60 lat za 200 —	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.50	98. —
" 4 pr. los. 41 lat	97.75	—
" 4 pr. stare	98. —	—
" 4 pr. za 200 kor.	97. —	97.60
Banku krajowego dla Galicji i Lodom.	100.30	101. —
" 51 1/2% lat zwrotne	101.75	102.50
Banku krajowego oblig. komun. 2	—	—
" Emissya 5 pr.	101.75	102.50
Banku krajowego oblig. komun. 3	—	—
" Emissya 42 lat za 200 kor. 4 1/2% pr. 100. —	101. —	—
Banku kraj. los. 57 1/2% lat za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.25
" obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	—	—
Austro węg. banku 40 1/2% lat los. 4 pr. 100.10	101. —	—
" 50 lat los 4 pr. —	—	—

## G. Obligiacy z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

	placa	zadaja
zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.
Czesk. kolei póln. za 300 zł. 5 pr.	—	—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.25	—
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr. 118. —	—	—
Kolej póln. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr. 100.75	101.75	—
" 1887 4 pr. 100.75	101.75	—
" 1888 4 pr. 100.75	101.70	—
" 1891 4 pr. 101. —	101.60	—
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.25	94. —
Kolei Lwów.-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.65	100.60
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100. —
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.15	109.15
" 1878 za 200 zł. 5 pr.	107.80	108.80
" 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.10	100.10

## H. Losy (za sztukę).

	placa	zadaja
zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.
Budapeszteńskie (Basilia) 5 zł.	6.80	7.30
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	200.50	201.50
Clary 40 zł. mk.	62. —	64. —
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	147. —	150. —
Pożyczka m. Insubruku 20 zł.	27.75	28.75
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.75	28.75
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	23.25	23.35
Pół 40 zł. mk.	61.50	62.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	19.50	20.50

## Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.

	placa	zadaja
zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	25.50	26.50
Salma 40 zł. mk.	73. —	74. —
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	27. —	27.50
St. Genois 40 zł. mk.	77. —	77.50
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	43. —	45. —
" m. Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2% pr. 149. —	153. —	—
" 50 zł. 4 pr.	68. —	72. —
Waldstein 20 zł. mk.	—	—

## J. Akcje banków (za sztukę).

	placa	zadaja
zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.
Banku Anglo austr. 120 zł.	161. —	162. —
Peszt. banku handl. 500 zł.	1402. —	1418. —
Zakł. kred. dla handlu i przem.	367.25	367.75
Węg. banku kredyt. 200 zł.	395. —	396. —
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	744. —	750. —
Gal. banku hipot. 200 zł.	384. —	385. —
" dla handlu i przem. 200 zł.	—	—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	240.50	241. —
" Austro-węg. 600 zł.	945. —	949. —
" Związków (Unionbank) 200 zł.	301. —	302. —
Czesk. banku związk. 100 zł.	134.50	134.50
Zivnostenska banka 100 —	130.50	130.75

## K. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.

	placa	zadaja
zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.
Bukow. kol. lok. (ake. pierwsz. 200 zł. 208.50	210. —	—
" (ake. zaktad. 200 zł.)	—	—
Kolej póln. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk. 3400. —	3410. —	—
Kołomyj. kol. lokal. (ake. pierw.) 200 zł.	—	—
Kol. Lwów-Belzec (ake. pierw.) 200 zł.	—	—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	284.50	285. —
" wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196. —	200. —
" państwowych 200 zł.	345.15	345.65
" południowej 200 zł.	211. —	212. —
" węgier galic. I. 200 zł.	211. —	212. —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk. 452. —	453. —	—

## L. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.

	placa	zadaja
zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.
Tow. kopalń węgla w Bruix 100 zł.	262. —	264. —
Galic. karpacie naft. tow. 500 kor.	—	—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	130.75	131.25
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	708. —	711. —
Schodnicy 500 kor.	600. —	610. —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—	—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	165. —	168. —

## M. W eksle.

Dukat cesarski	5.6	5.6
Austr. weg. 8 guld. złota moneta	—	—
20-frankówka	9.52	9.52
20-markówka	11.74	11.74
Rossyjski półimperyal	—	—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.67	58.67
Włoskie banknoty za 100 lir	45.35	45.35
Ruble	1.26	1.26



# Licytacje.

L. 4845 (6011 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności spadkobierców Simona Friedländera w kwocie 32 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 1 września 1897 i 8 października 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż posiadłości w Dolinie według wyk. hip. l. 139 B. poz. 1 ks. gr. gm. Dolina dz. IV. własność Maryi z Antoniewiczów Horbowej stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 450 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 45 zł. Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadła.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Chmielewski z Doliny.

C. k. Sąd powiatowy.

Dolina, dnia 25 czerwca 1897.

L. 924 (6099 3-3)

W dniach 25 sierpnia 1897 i 24 września 1897 o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie przymusowa sprzedaż 1/5 części realności pod l. 134 w Naprawie położonej według lwh. 244 ks. gr. gm. kat. Naprawa objętej solidarnego dłużnika Wawrzyńca Mirczaka własnej na rzecz Katarzyny Kozak o 30 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 85 zł.

Wadyum 8 zł. 50 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza p. Piotra Michałka w Jordanowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 12 lipca 1887.

L. 2490 (6118 3-3)

Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Chajima Szyi Grossbarda w kwocie 300 zł. z pn. odbędzie się tutaj dnia 25 sierpnia i 30 września 1897 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności wyl. 337 gm. Żabno objętej niewiadomego z miejsca pobytu Leiba Moszkowicza własnej.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Myciński w Żabnie.

Żabno, 21 kwietnia 1897.

L. 2489 (6117 3-3)

Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Walentego Podsiadły w kwocie 46 zł. 25 ct. z pn. odbędzie się tutaj dnia 25 sierpnia i 30 września 1897 o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności wyl. 96 ks. gr. gm. Karsy objętej Jędrzeja Karzówki i Teresy Karzówkowej własnej.

Cena wywołania 1408 zł. 40 ct.

Wadyum 150 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Myciński w Żabnie.

Żabno, 7 kwietnia 1897.

L. 2139 (6114 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Żydaczowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 350 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 26 sierpnia 1897 i 30 września 1897 każdym razem o godz. 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności wyl. 246 w Żydaczowie położonej dłużnika Joła Gottlieba własnej.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Żydaczów, dnia 12 lipca 1897.

L. 1435 (5402 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Podbożu podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności miasta Drohobycza w kwocie 340 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 30 września 1897 i 3 listopada 1897 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod nr. 228 w Stronnie według wykazu hipot. l. 215 ks. gr. Stronńskiej własność Józefa Lewickiego stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 4800 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 480 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tut.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza Gorczyce.

C. k. Sąd powiatowy.

Podboż, dnia 4 czerwca 1897.

L. 8087 (6092 3-3)

Celem zniesienia współwłasności realności wyl. 24 gm. kat. Bienkowiec odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 26 sierpnia 1897 i 30 września 1897 każdym razem o godz. 10 rano publiczna licytacja realności nr. 24 wyk. hip. nr. 24 gm. kat. Bienkowiec objętej Maryanny Michalskiej w 3/4 a Maryanny Mazurkowej w 1/4 części własnej.

Cena wywołania 1550 zł. w. a.

Wadyum 155 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Ferdynand Zakrzewski w Bochni.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 21 czerwca 1897.

L. 134 (5500 3-3)

Dnia 3 września 1897 i 15 października 1897 o godz. 10 z rana odbywać się będzie w tut. sądzie w biurze nr. 18 egzekucyjna sprzedaż realności Kazimierza Piszareckiego i Józefa Pyrka recte Perka w Bączali górnej objętej wyk. hip. l. 88 i 37 na 1643 zł. w. a. oszacowanej, celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Jasle w kwocie 93 zł. z pn.

Cena wywołania 1643 zł.

Wadyum 164 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Baranowski adw. w Jasle.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy miej. del.

Jasło, dnia 7 kwietnia 1897.

L. 25 (5481 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Łańcutie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Izaka Karpfa w kwocie 127 zł. 50 ct. odbędzie się w tut. sądzie dnia 30 września 1897 i 4 listopada 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności lwh. 367 gm. kat. Rakszawy objętej Ignacego Nogi własnej.

Cena szacunkowa a zarazem wywołania 2030 zł.

Wadyum 203 zł.

Blizsze warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze tut. sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, 14 czerwca 1897.

L. 7474 (6017 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 25 zł. 50 ct. a. w. z pn. odbędzie się dnia 3 września 1897 i 5 października 1897 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem egzekucyjna sprzedaż przez licytację 1/3 części realności lwh. 564, 1/5 lwh. 565 i 1/2 lwh. 240 w Dolinie położonej dłużników Jana i Franciszka Soroczyńskich własnych.

Cena wywołania 795 zł.

Wadyum 79 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dolina, 11 lipca 1897.

L. 2639 (5746 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie zawiadamia, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Dubkowcach położonej według wyk. hip. 613 tejże gminy Dubkowce ad Rasztowce dłużnika Dawida Fella własnej na zaspokojenie pretensji Jeanetty Bykowej w kwocie 16.400 zł. a. w. z pn. dnia 1 września 1897 i 13 października 1897 każdym razem o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej, jednakże nie niżej trzeciej części tejże.

Poręczne wynosi 5087 zł. 9 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia Sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 15 kwietnia 1897 do tabuli weszli, kuratorem p. dr. Hermana Kofflera adw. w Grzymałowie.

Grzymałów, 30 czerwca 1897.

L. 4043 (5894 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia

wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach w kwocie 1310 zł. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w dniach 2 września 1897 i 30 września 1897 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż ciała hip. wyk. hip. l. 1103 ks. gr. gm. kat. Gliniany objętego własność Jana Fiałkowskiego stanowiącego.

Cena wywołania wynosi 300 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tut.

Kuratorem dla wierzycieli którzy po dniu 14 maja 1897 na hipotekę weszli ustanowiono p. Szymona Czestysłkiego z Glinian.

Gliniany, 26 maja 1897.

L. 3035 (5891 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że dla zaspokojenia wierzytelności Salamona Katza w kwocie 80 zł. z pn. odbędzie się w tymże Sądzie w dniach 16 września 1896 i 21 października 1897 każdym razem o godz. 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności lwh. 132 ks. gr. gminy Łahodów Stanisława Kramara własnej i 1/2 realności według wyk. hip. l. 603 Andrucha Kramara własnej.

Cena wywołania 360 zł. względnie 555 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum wynosi 36 zł. i 55 zł.

Kurator wierzycieli Szymon Czestysłki w Glinianach.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tut.

Gliniany, dnia 28 czerwca 1897.

L. 3691 (5987 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu celem zaspokojenia sumy 150 zł. przeprowadzi na rzecz powiat. Kasy oszczędności sprzedaż posiadłości lwh. 33 gminy kat. Łomna objętej dłużników Salomei i Józefa Rybaków własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 26 sierpnia względnie 30 września 1897 o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny protokół oszacowania, resztę i warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Aleksander Runge.

Wadyum wynosi 118 zł.

Wiśnicz, 30 czerwca 1897.

L. 4330 (6100 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwarii zawiadamia, iż celem zaspokojenia kosztów postępowania karnego i wykonania kary 45 zł. 44 ct. i 119 zł. 49 1/2 ct. z pn. odbędzie się na rzecz c. k. Prokuratury Skarbu im. Skarbu Państwa we Lwowie w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż 1/4 części posiadłości wyk. hip. l. 99 gm. kat. Zakrzów objętej dłużnika Wojciecha Pajaka własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 9 sierpnia i 13 września 1897 każdym razem o 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych, można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono p. dr. Tadeusza Bresiewicza adwokata w Kalwarii.

Cena kupna wynosi 210 zł. 50 ct.

Wadyum 21 zł. 5 ct.

Kalwaria, 8 czerwca 1897.

L. 8141 (6094 3-3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Bielskiej Kasy Oszczędności do Maryanny Koziarzowej w kwocie 594 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 12 sierpnia i 9 września 1897 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacja połowy realności pod lwh. 85 w Trzebionce położonej dłużniczki Maryanny Koziarzowej własnej.

Cena wywołania 757 zł. 50 ct.

Wadyum 76 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Gaszyński.

Chrzanów 5 lipca 1897.

L. 17873 (6088 3-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Abrahama Rosenzweiga w kwocie resztującej 15 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w sali Nr. 33 w dniach 19 sierpnia 1897 i 23 września 1897 każdym razem o godz. 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż 1/3 niewydziałonej części wyk. hip. l. 62 ks. gr. Wieropolu w powiecie sanockim położonych według wyk. hip. l. 62 B. poz. 1 ks. gr. własność Rozalii Krawiec zam. Bubniak w jednej trzeciej części stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 160 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 16 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tut.

Sanok, 27 stycznia 1897.

L. 3403 (6096 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Benjamina Herzweiga w kwocie 500 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w dnia 1 września i 13 października 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż ciała hip. objętych wyk. hip. l. 130, 154, 230, 233, 234, 272 1/2 lwh. 142 ks. gr. gm. Łonie powiatu Przemyskiego własność Menasze Friedmana stanowiących.

Cena wywołania wynosi przy realności lwh. 130 kwotę 180 zł., 1/3 real. lwh. 131 kwotę 8 zł., 1/4 real. lwh. 142 kwotę 1 zł., real. lwh. 230 kwotę 210 zł., real. lwh. 233 kwotę 80 zł., real. 273 kwotę 240 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum wynosi 1/10 ceny wywołania każdej realności.

Kurator wierzycieli Szymon Czestysłki z Glinian.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tut.

Gliniany, 20 czerwca 1897.

L. 4032 (5896 3-3)

Dnia 2 września 1897 o godz. 10 rano odbędzie się relicytacja realności wyk. hip. l. 50 i 1/5 części realności wyk. hip. l. 117 ks. gr. gm. Hanaćów objętych Judy Charamatza własnych na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 134 zł. z pn. na koszt i niebezpieczeństwo umowomnego nabywcy Abrahama Charamatza.

Cena wywołania 156 zł. i 13 zł.

Wadyum 15 zł. 50 ct. i 1 zł. 30 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Kuratorem nieznanym wierzycieli hipotecznych p. Szymon Czestysłki w Glinianach.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, 27 maja 1897.

L. 16887 (5422 3-3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Seliga Kronfelda w kwocie 6348 zł. 34 ct. z pn. w dniu 6 września 1897 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż w drodze relicytacji realności pod l. k. 199 dz. V. w Krakowie Włodzimierza hr. Baworowskiego własnej.

Cena wywołania 22000 zł.

Wadyum 2200 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Tomik, zastępcą adwokat dr. Kulczyński.

Kraków, 28 maja 1897.

L. 9230 (6137 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Skolem ogłasza, że celem wydobycia na rzecz Josia Lipschütza sumy 23 zł. 31 ct. a. w. z pn. przedsięwzięcie w dniach 3 sierpnia i 3 września 1897 każdym razem o godz. 10 rano publiczną sprzedaż przymusową należącą do dłużnika Pawła Cenk realności lwh. 391 w Synowódzku niżej położonej w zabudowaniu sądowym, że sprzedaż na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej 210 zł. a. w., zaś na drugim terminie także za niższą od szacunkowej sprzedaną będzie, że wadyum 21 zł. a. w. wynosi, że wreszcie dla nieznanym wierzycieli, dr. Morawieckiego ze Skolego kuratorem ustanowiono.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny oraz akt oszacowania rzecznej realności mogą interesowani przejrzeć w Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Skole, dnia 13 maja 1897.

L. 13212 (6130 2-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 11 sierpnia 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 13 września 1897 nawet poniżej takowej licytacja 1/3 części realności wyk. hip. 242 ks. gr. gm. Krykos objętej i całych realności wyk. hip. 509 i 244 tejże gm. Tytora Małanija i Nykoły Olaszewskiego własnych na rzecz Towarzystwa kredytowego w Haliczu o zapłaceniu 105 zł. z przynależnościami.

Cena wywołania 353 zł. 66 2/3 ct.

Wadyum 35 zł. 36 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanym wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Michała Sawickiego c. k. notaryusza w Haliczu.

C. k. Sąd powiatowy.

Halicz, 20 grudnia 1896.



L. 8741 (6132 2—3)

Mościński c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnej Józefowi Rejmanowskiemu u Romana hr. Drohojowskiego sumy 3200 zł. z pn. odbędzie się tamże w dniach 26 sierpnia i dnia 23 września 1897 o godz. 11 rano egzekucyjna licytacja realności dłużnika wh. 813 gm. Rudniki objętej tudzież 8/48 części ciał tabularnego wh. 814 Rudniki objętego.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedana tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi 446 zł. 34 ct.

Resztę warunków i aktów przejrzeć można w Sądzie.

Mościńska, 9 lipca 1897.

L. 5078 (6134 2—3)

W Pilźnieńskim c. k. Sądzie powiatowym odbędzie dnia 16 sierpnia i dnia 20 września 1897 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż publiczna realności whl. 382 w połowie, oraz 1/4 części realności whl. 384 ks. gr. gm. Lubeza objętych dłużników Tekli z Niemców Warzechowej i Jakóba Klucznika własnych celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 50 zł. a. w. z pn. Herscha Meilecha Kaitelmanna od Tekli Warzechy i Jakóba Klucznika z Lubezy się należącej.

Realność ta na pierwszym terminie za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także niższej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa ad 1) 830 zł., ad 2) 50 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania i wyciąg hipoteczny pomienionych realności przejrzeć można w tutejszej sądowniej registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca i życia pobytu jakoteż późniejszych wierzycieli tej realności ustanawia się kuratorem dr. Tadeusza Fiderkiewicza adw. w Pilźnie.

Pilźno, 6 lipca 1897.

L. 12934 (6172 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 3 sierpnia 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 9 września 1897 nawet poniżej takowej licytacja połowy posiadłości wyk. hip. 315 ks. gr. Wojsławice Antoniego Kisila własnej, na rzecz Majera Eimerle pto 37 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Resztę, warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla nieznananych wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Filipowskiego ze Sokala.

Sokal, 10 czerwca 1897.

L. 1715 (6163 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Haliżu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Temerowcach położonej wedle wyk. hip. 143 tożże gminy Temerowce dłużnika Stefana Hułyk Józefowi własnej, na zaspokojenie pretensji Józefa Weinreba w kwocie 15 zł. 20 ct. dnia 19 sierpnia i 22 września 1897 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Cena wywołania 155 zł.

Wadyum 15 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia Sąd dla wierzycieli, którymby uchwala licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 14 marca 1897 do tabuli weszli kuratorem p. Michała Sawickiego.

Haliż, 16 marca 1897.

L. 6363 (6133 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Wilhelma Łopatynera w kwocie 250 zł. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 27 sierpnia 1897 i 28 września 1897 każdym razem o 11 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 492 gminy Mielec.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Brzeski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny, akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowniej.

Mielec, 24 czerwca 1897.

L. 4577 (6175 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej masy konkursowej Towarzystwa Żalickiego w Białej przeciw Maciejowi Mizia i Wojciechowi Wasek pto 260 zł. rozpisana została egzekucyjna sprzedaż a) realności pod Nk. 37 w Mutnem położonej Macieja Mizia własnej, składającej

się z całej posiadłości lwh. 69, 1/4 części posiadłości lwh. 70 i 1/12 części posiadłości lwh. 71 ks. gr. gm. Mutne, b) realności Wojciecha Waska własnej a składającej się z 4/12 części posiadłości lwh. 71 i całej posiadłości lwh. 75 ks. gr. gm. Mutne na dzień 26 sierpnia 1897 i na dzień 30 września 1897 o godz. 10 rano.

Wadyum odnośnie do realności Macieja Mizia wynosi 25 zł. a cena wywołania tej realności wynosi 250 zł. 87 1/2 ct., wadyum zaś odnośnie do realności Wojciecha Waska wynosi 42 zł. zaś cena wywołania tej realności 410 zł. 84 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Bogdani w Żywcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Żywiec, dnia 21 maja 1897.

L. 4595 (6140 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ulanowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Anieli Gryglewskiej 100 zł. z pn. zarządza się w dniach 30 sierpnia i 30 września 1897 każdym razem o godz. 10 rano publiczną przymusową sprzedaż realności Nr. 46 w Ulanowie lwh. 18 własnej Ludwika Piłacka i spadkob. Anieli Piłack.

Cena wywołania 220 zł.

Wadyum 22 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie.

Ulanów, 31 grudnia 1896.

L. 4032 (6129 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 31 sierpnia 1897 powyżej ceny szacunkowej zaś w dniu 5 października 1897 nawet poniżej takowej licytacja realności l. 344 według wyk. hip. 301 gm. Bołszowce Dawida Laufera własnej na rzecz Jakóba Cudeka pto 530 zł. a. w.

Cena wywołania 1450 zł.

Wadyum 145 zł. a. w.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla nieznananych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Józefa Telichowskiego w Bursztynie.

Bursztyn, 25 czerwca 1897.

## Kuratele.

L. 519 (6106 3—3)

Ryfkę Rinder vel Tauber recte Choją Rachelę Tauber owdowiałą Rinder rodem z Podhajec, zamieszkałą w Monasterzyskach uznano umysłowo chorą, a kuratorem jej ustanowiono Arona Kimla z Monasterzysk.

C. k. Sąd powiatowy.

Monasterzyska, 21 stycznia 1897.

L. 7817 (6086 3—3)

Maryanna Wikarczyk w Bączy uznana umysłowo chorą, kuratorem ustanowiony Jan Zaczek z Bączy.

C. k. Sąd pow. miej. deleg.

Nowy Sącz, dnia 8 czerwca 1897.

L. 17138 (6091 3—3)

Jakób Bodnareczuk z Chudyjowice uznany umysłowo chorym, kuratorem jest Wawro Andrejczuk.

Borszczów, dnia 18 listopada 1896.

L. 2384 (6105 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Makowie podaje do wiadomości, że Józef Buba i Anna Baba dzieci po s. p. Józefie Buba z Zawoju uznani zostali za umysłowo niedołężnych, i że dla nich kuratorem Józefa Chowaniaka z Zawoju Nr. 648 ustanowiono.

Maków, 25 kwietnia 1897.

L. 492 (6090 3—3)

Iwan Basyk ze Słobódki muszkatowieckiej uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Paweł Uhlów.

C. k. Sąd powiatowy.

Borszczów, 19 stycznia 1897.

L. 3796 (6093 3—3)

Aleksander Wołczański z Komarnik uznany marnotrawcą, kuratorem dla niego ustanowiony Andrzej Drudź z Komarnik.

C. k. Sąd powiatowy.

Borynia, 20 czerwca 1897.

L. 2640 (6095 3—3)

Jan Kołek z Wojszówki cierpiący obłąd opileczy, uznany za umysłowo chorego, kuratorem jego jest Maciej Kozik z Wojszówki.

Frysztak, dnia 8 lipca 1897.

L. 3410 (6112 3—3)

Dla Ołeksy Puszkary z Korolówki z powodu marnotrawstwa pod kuratelę wziętego ustanowiono kuratorem Łesia Stefanyszyna z Korolówki.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłuste, dnia 15 czerwca 1896.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 14012 (5864 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie, wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Annę Kiernyczuk, by w przeciągu roku od dnia poniżej umieszczonego wniosła oświadczenie do spadku po jej w dniu 11 listopada 1877 w Akroszorach ab intestato zmarłej matce Olenie z Ryżuków Kiernyczukowej vulgo Pollek do tut. sądu, gdyż inaczej spadek z oświadczeniami spadkobiercami i ustanowionym dla Anny Kiernyczukowej w osobie jej brata Fedora Kiernyczuka kuratorem pertraktowanym będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, 12 września 1895.

L. 1054 (5812 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Romana Gudza, że uchwałę tabularną z 19 kwietnia 1896 l. 2242 doręczono ustanowionemu kuratorowi Janowi Halkiewiczowi z Podhorzec.

Olesko, 26 marca 1897.

L. 12940 (5847 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie egzekucyjnej kołomyjskiej Kasy oszczędności przeciw Ickowi Mojżeszowi Apfelberg o 195 zł. z przyn. ustanowił dla nieznanego z miejsca pobytu dłużnika adwokata dra Hullea kuratorem i doręczył mu uchwałę egzekucyjną z 30 stycznia 1897 l. 26.715 dla dłużnika przeznaczoną.

Kołomyja, 26 czerwca 1897.

L. 2081 (5830 3—3)

Zawiadamia się Stanisława Gorczyce, że tusad. rezolucja hipoteczna z dnia 3 marca 1896, l. 1520 doręczoną została ustanowionemu dla niego kuratorowi Holcerowi w Strzyżowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Strzyżów, dnia 23 marca 1897.

L. 5540 (6077 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Domicelę z Kotlarskich Zielińską, iż Chaja Folkman przeciw niej pozew de praes. 30 czerwca 1897 l. 5540 o własność realności whl. 524 ks. gr. gminy Nowy Sącz wniosła, i że pozew ten kuratorowi dla niej ustanowionemu p. adw. dr. Stubrowi w Nowym Sączu doręczono i do rozprawy sumarycznej termin na dzień 26 sierpnia 1897 o godz. 9 rano wyznaczono.

Wzywa się tedy Domicelę z Kotlarskich Zielińską, aby kuratorowi środki do obrony udzieliła, lub innego pełnomocnika sobie ustanowiła, inaczej z zaniedbania tego wynikłe skutki, sama sobie przypisze.

Nowy Sącz, 3 lipca 1897.

(5903 3—3)

## OBWIESZCZENIE.

PP. Emil Komarniecki emeryt, c. k. radca Sądu krajowego, dr. Klemens Sokal i dr. Jonasz Wiesenberga wpisani zostali z dniem 10 lipca 1897 na listę adwokatów, a to pierwszy z siedzibą w Stanisławowie, drugi z siedzibą we Lwowie, a trzeci z siedzibą w Kałuszu.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 10 lipca 1897.

L. 6197 (6107 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Abrahama Sigal czyli Hasun, Sarę Stusel 2 im. Auerbach, Isaaka Kupfermana, Lewiego Dawida dw. im. Kupfermana, Czarne Kupferman, Małkę Kupferman, Lewiego Jakóba dw. dw. im. Sigal, Salamona Kuhna, że wskutek wniesionego przez Samsona Brennera przeciw nim pozwu o uznanie prawa własności do realności objętej whl. 56 ks. gr. gminy Przemyślany termin do rozprawy na dzień 26 sierpnia 1897 o godz. 9 rano wyznaczono a kuratora dla nich p. Aleksandra Żaleskiego w Przemyślanach ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanych, by temuż kuratorowi udzieliłi wszystkie środki obrony, lub innego zastępcę ustanowili i sądowi o tem donieśli.

Przemyślany, 24 czerwca 1897.

L. 1366 (6078 3—3)

Jego Ekscecellencya Pan Prezydent wyższego Sądu krajowego, na mocy §. 301 post. karn. dla trzeciej kadencji Sądu przysięgłych przy tutejszym Sądzie obwodowym, dnia 2 września 1897 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej, zamianował Prezydenta tutejszego Trybunału Spławskiego, Przewodniczącym, a Jego zastępcami Radców: Nennela, Mikłaszewskiego, Bieńczewskiego, Szechowicza, Wilkego, Seidlera, Fidę i Szwedzkiego.

Przemyśl, dnia 17 lipca 1897.

L. 1272/pr. (6080 3—3)

## OBWIESZCZENIE.

Na III. zwyczajną z dniem 6 września 1897 o godzinie 9 rano rozpoczynającą się kadencję Sądu przysięgłych w Sanoku mianowanym został c. k. Prezydent Sądu obwodowego dr. Michał Stefko przewodniczącym,

zaś c. k. Radey Sądu krajowego Jan Starnuszkiewicz, Roman Jamiński, Antoni Bośniacki i Filemon Wichiański Jego zastępcami.

Prezydium Sądu obwodowego.

Sanok, dnia 24 lipca 1897.

L. 5674 (6083 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegow. w Brzeżanach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Martę ur. Głowacką zam. Szlem z Koniuch, że przeciw niej Mikołaj Dziuba w dniu 16 lutego 1897 do l. 1975 pozew drobiazgowy o przyzwolenie na intabulację praw własności do parcel gruntowych 1252/2, 1253 i 1254/1 w Koniuchach lub zapłcenie 50 zł. wniosł, na który termin na dzień 23 lipca 1897 jest wyznaczony do rozprawy drobiazgowy o godzinie 9 tej rano w Sądzie tutejszym.

Wzywa się więc Martę z Głowackich Szlem, ażeby na powyższym terminie w Sądzie tut. się jawiła, lub informację do jej bronięcia kuratorowi adwokatowi Pohlowski, dla niej ustanowionemu tem pewniej udzieliła, ileż w razie przeciwnym wszelkie złe skutki z zaniedbania tego wynikłe sama sobie przypisać będzie musiała.

Brzeżany, 14 maja 1897.

L. 28486 (6084 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany cywilny w Krakowie, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Markusa Mayerhafa, że Maurycy Schmal wniosł przeciw niemu skargę pto 20 zł. 30 ct. w. a. z przyn., na którą termin do rozprawy na 3 sierpnia 1897 wyznaczono i wzywa go, aby ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Tomikowi potrzebne dał wyjaśnienia lub innego sobie pełnomocnika obrał.

Kraków, 26 czerwca 1897.

L. 3877 (6113 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Weronikę Musyłową i Honoratę Jasica, iż na skutek pozwu przez Antoniego Patyka z Tuchowa w dniu 3 czerwca 1897 l. 3877 o zapłcenie kwoty 20 złr. przeciw nim wniesionego, termin do rozprawy drobiazgowy na dzień 3 sierpnia 1897 o godz. 9 rano wyznaczony i że dla nich Jan Krogulski z Tuchowa kuratorem ustanowiony został.

Temuż kuratorowi mają udzielić środków obrony, albo stawić się osobiście lub przez pełnomocnika, gdyż inaczej skutki zaniedbania sami pozwani ponosić będą.

Tuchów, 5 czerwca 1897.

(5904 3—3)

## OBWIESZCZENIE.

Adwokat w Stanisławowie p. dr. Baruch Szymon Hauslich zamierza przenieść się z 28 sierpnia do Kut.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 5 czerwca 1897.

L. 4291 (6115 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Nogę, iż Kalman Celnik i Jakób Rand wniosli przeciw niemu skargę de praes. 31 maja 1897 l. 4291 o 50 zł., na którą wyznaczono termin do rozprawy na dzień 10 sierpnia 1897 o godzinie 9 rano i że dla niego ustanowiono kuratora w osobie Michała Baligi z Wietrzychowic.

Zarazem poleca się Antoniemu Nodze, ażeby temuż kuratorowi udzielił informacji, lub sam albo przez innego pełnomocnika do rozprawy się stawił.

C. k. Sąd powiatowy.

Żabno, 5 lipca 1897.

L. 4289 (6116 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Nogę, iż Kalman Celnik i Jakób Rand wniosli przeciw niemu skargę de praes. 31 maja 1897 l. 4289 o 50 zł., na którą wyznaczono termin do rozprawy na dzień 10 sierpnia 1897 o godzinie 9 rano i że dla niego ustanowiono kuratora w osobie Michała Baligi z Wietrzychowic.

Zarazem poleca się Antoniemu Nodze, ażeby temuż kuratorowi udzielił informacji, lub sam albo przez innego pełnomocnika do rozprawy się stawił.

C. k. Sąd powiatowy.

Żabno, 5 lipca 1897.

L. 5109 (5880 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jasle zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Juliusa Pressla, że przeciw niemu wniosł Tadeusz Domain pozew de praes 15 lipca 1897 l. 5109 o wydanie nakazu sumy 400 zł. z przyn. i że wydany wskutek tego nakaz zapłaty z dnia 16 lipca 1897 l. 5109 doręczony został kuratorowi adwokatowi dr. Chwalibogowi ze substytucją adwokata dra Pawłowskiego w Jasle ustanowionemu i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub też tutejszemu Sądowi innego pełnomocnika wskazał, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Jasło, 16 lipca 1897.



Obwieszczenie.

Z powodu rozpisania uzupełniającego wyboru jednego posła na Sejm krajowy z ciała wyborczego większych posiadłości okręgu wyborczego Sandeckiego ogłasza się niniejszem listę wyborców tego okręgu z nadmienieniem, iż reklamacye można wnosić do Prezydium c. k. Namiestnictwa we Lwowie w ciągu dni czterech (14) licząc od dnia niniejszego ogłoszenia.

Reklamacye wniesione po upływie tego terminu nie będą uwzględnione.

Pełnoletni współwłaściciele dóbr tabularnych, uprawnionych do wyboru w rzeczonym okręgu wyborczym mają w celu wydania kart legitymacyjnych przedłożyć c. k. Staroście w miejscu wyboru pełnomocnictwo wystawione przez nich dla tego, którego do wyboru upoważnili.

Uprawnieni do wyboru stale w kraju zamieszkali otrzymają karty legitymacyjne wprost z urzędu. Tych zaś do wyboru uprawnionych, którzy w kraju nie mieszkają, wzywa się, aby zgłosili się o karty legitymacyjne do c. k. Starosty w Nowym Sączu.

W y k a z

posiadłości dóbr tabularnych uprawnionych do wyboru posła na Sejm krajowy w ciele wyborczem większych posiadłości okręgu wyb. Sandeckiego.

Imię i nazwisko wyborcy	N a z w a tabularnej posiadłości
Aderowie Michał i Anna z Reichów	Jazowsko z przyl. Gruszków, Łazy Brzyna, Obidza.
Aleksandrowie Julian i Emilia Berglas Lea, Berglas Schaja, Aberdam Abraham, Safier Aron i Dzwonkowskiego Apolinarego masa spadkowa Berski Leon	Załubińce część „Wierzbinskie“ zwana. Jodłówka, Jodłówka Wojtostwo, Nasalowa i Kozłowa.
Brunicki Karol br. Budziszewski Stanisław Brzowska Leona Cejkowa z Lazarów Anna Cudeka Franciszka masa spadkowa Cudek Kajetan i Cudeka Franciszka masa spadkowa Chwałibóg Andrzej Bolesław 2 im. Cystersów Konwent w Szczyrcu	Tylmanowa, Liguszowa czyli Liguszówka i Kłodno. Cieniawa, Królowa Polska i Mystków. Znamirówce wyżne i niżne, Sądów. Łososina górna. Kasna górna. Trzyceń. Korzenna niżna (Stroneczyzna zwana).
Dąbrowski Władysław Dębowscy Władysław i Marya Długoszewski Florentyn Dominikanci w Wielosiu Domagalscy Władysław i Marya z Maszewskich Dzikiewicz Franciszek Esiadz i Zawieruszyńska Karolina Dziwowski Zygmunt Drohojowski Stanisław Dydyński Aleksander Fierich Franciszek Ksawery dr.	Kasina wielka z przyl. Przemieszki. Góra św. Jana, Groszów, Janowica, Pogorzany, Porąbka, Raciborzany, Szczyrzyce. Siary. Sękowa. Lipnica wielka. Biała niżna, Gródek. Męcina dolna.
Fleschenberg z Hoszów Tekba, Br. Brunicka z Hoszów Ema i Hüekel z Hoszów Aniela Fihauserowie Marya Aleksandra Julia 3 im. Józefa Karolina 2 im. Gustaw Kazimierz Paweł 3 im. Emilia Florentyna Leona 3 im. Anna Annuncyata 2 im. Małgorzata Marya 2 im. Konopkowa Julia Stanisława Joanna 3 im. i Ligęza Zofia Karolina Leona 3 im. Freund Wilhelm Gerzabekowie Józef, Ferdynand, Wiktorya, Władysław, Bolesław i Teodor, Melania z Gerzabków Grzymała, małol. Kubiec Sebastian Michał Waradzyn, Marcin Jandura, Bartłomiej Sikora, Antoni Piwowarski, Mikołaj Tomaszkievicz, Jan Hagawski, Jan Gażdźiak, Wawrzyniec Bator, Mikołaj Zaslakiewicz, Łukasz Wincowski, Michał Szewczyk, Jan Skrzyński, Jan Kłapacz, Jakób Wójcik, Jan Gulik, Jan Jankowicz, Michał Wardzyn, Jakób Łapczyński, Josef Kubiec, Jan Baboń, Jan Suski, Jakób Garlicki, Wojciech Gorlicki, Walenty Wincowski, Wojciech Udziel, Piotr Supieniuk, Jan Maruszynski, Jan Zwoliński, Jan Kowalczyk, Jakób Podlepný, Józef Gorlicki, Michał Markowicz, Jan Adamczyk, Wojciech Plewa, Jan Plewa, Jędrzej Plewa, Kazimierz Kłapacz, Sebastian Kubiec, Jan Plewa nr. 222, Jakób Kłapacz, Michał Puchlerski, Maciej Jandura, Wojciech Gażdźiak nr. 47, Józef Bator, Michał Buka, Józef Pencho-mirski, Mendel Wildfeuer, Franciszka Bednarczyk, Marcin Kałafuła, Gabryel Plewa, Jan Plewa nr. 162, Jędrzej Palica, Jędrzej Mikołajczyk, Katarzyna Kubiec, Maciej Mysza, Józef Dewera, Tomasz Kłapacz, Maciej Podlipny, Józef Moskała, Jan Bednarczyk nr. 25, Maciej Plewa, Wojciech Sikora, Józef Chlebowski, Franciszek Gązel, Franciszek Bednarczyk nr. 35, Franciszek Gażdźiak, Jędrzej Bednarczyk nr. 40, Jędrzej Bednarczyk nr. 217, Marcin Gażdźiak, Michał Ruśniak, Kazimierz Kubiec, Stanisław Bukowski, Antoni Bukowski, Jędrzej Gażdźiak, Mikołaj Plewa, Tomasz Bednarczyk, Jan Kaczmarek, Ludwik Byliński, Jan Grzywalski, Jan Moskała, Jakób Moskała, Maciej Benarczyk, Jędrzej Bednarczyk nr. 198, Józef Baboń, Antoni Lisowski, Franciszek Krupa, Sebastian Krzan, Józef Januszak, Stanisław Bodziuch, Maciej Burak, Majcher Krzysztów, Jan Ciślak, Sebastian	Siedlce. Krościenko. Ozorsztyn z przyl. Słupie z przyl. Zimnawódka i Zborowice część „Zabiele“ zwana. Grybów. Bruśnik z folwarkiem, Piekarczówka, Siekierzyna, Aukowiec i Jamna. Stróża i Porąbka. Maniowy z przyległościami Huba Mizerna Singuliar.

Imię i nazwisko wyborcy	N a z w a tabularnej posiadłości
Ostołowski, Tomasz Buch, Jan Słodyczko, Jakób Kopytko, Franciszek Klimczak, Jakób Bodziuch, Jan Bodziuch m. g., Tomasz Góra, Bartłomiej Węgrzyniak, Grzegorz Bodziuch, Bartłomiej Bator, Maciej Klimczak, Karol Bator, Jędrzej Jandura, Bartłomiej Klimczak, Jan Sas, Kazimierz Jandura, Bartłomiej Plewa, Kurea Józef, Franciszek Sebastian i Maryanna Zązel, Maciej Maryanna, Józef i Ewa Grzywalska, Katarzyna Witus Anna Gerzowie Maryan i Teresa, Głabińscy Józef Jan i Teofila, Kurzydło Stanisław i Jan, Kuźma Wojciech, Marcin i Michał, Karpel Wincenty, Kulig Józef, Cebula Józef, Chomecka Maryanna, Chelmeccy Stanisław, Katarzyna i Piotr Ciesielski Michał, Luszczyński Błażej, Rozalia, Jan, Jędrzej, Franciszek i Stanisław, Młeczek Stanisław, Madej Jan, Mrozowski Sebastian, Nowak Stanisław i Jan, Sławińska Katarzyna, Stach Dyzma, Szymczyk Tomasz, Zieliński Arystomen i Józefa Bednarek, Wincenty Wawrzyniec, Marcin i Małgorzata, Bondon Sebastian, Borek Jan, Filippek Wojciech, Joniec Szymon, Tomasz, Józef, Stanisław, Wincenty, Maryanna i Jan, Raczek Stanisław i Błażej Głębocki Władysław	Maniowy z przyległośc. Huba, Mizerna, Singuliar. Gierowa. Michalczowa część. Zbyszyce z przyległ., Kurów i Wola kurowska, Białk woda. Jasienna, Librantowa z przyl. Piątkowa, Januszowa, Grabowa, Boguszowa, Łąki, Kwieciszowa, Brzezina, Nościszcza. Łęgi Szymbarskie. Bystra. Podole, Podgliniecze części i Przydonica części. Rybie nowe. Wola Łużańska. Dąbrowa z przyl. Uljadesz i Klimkówka. Wojnarowa niżna. Gródek z przyl. Wiesiołka, Bartkowa, Posadowa, Bębny i Bujna. Korzenna część „Stojowszczyzna także Świegoicin zwana. Bobowa, Berdechów. Wleśpole. Ochotnica. Olszana i Wolica. Turza. Biesna. Jastrzębia część „Jastrzębki dwor i las zwany. Sokół. Niecw z przyl. Lipnica dolna, Widomia i Pustki. Łopuszna. Chruslice i Gołąbkowice. Lipowe. Koszary i Batarówka i Siekierzyna część, Pogorszczyzna zwana, Pryszowa część Piekietko, Majerz, Krasne i Podkrasne czyli folwark Męcina, Szyk, i Rylnie stare II. Stronie, Wolica. Stara wieś, Limanowa. Sawliny z Czachuszczyzną. Siedliska, Sędziszów. Rupniów część I. i II. i Kułak. Kwiatów, Przysław, Smerekowice, Ujście ruskie. Rychwałd, Gorlice, Ropica polska, Strożówka. Rzepiennik marciński. Szalowa z przyl. Bieśnik, Bochnia i Michałówka. Załubińce część folwark Przetakówka i Jurysdykcya Przetakowska. Wielkowisko. Zborowice. Zakopane część Klemensówka zwana. Ropica polska z przyl., Zawadzcie czyli Nowodworze. Stopnica szlachecka część. Przenosza, Skrzydła Wola skrzydłańska. Łososina z przyl. Łososina dolna, Łączne, Sadowa, Raszmirowa, Gródek, Bielsko, Biała i Ostrogóra, Stanowa, Wronowice, Zbi-kowce, Kobyleczyna, Sechna Ujanowice. Czarny potok. Falkowa dolna, Brzana górna część i Brzana górna część „Kipielówka“ zwana. Zamek Szymbarski. Jadłownik, z przyl., Rostrza, Ryje, Krasne, Losowice, Rzeki, Lipie, Sadek Dąbrówka. Zabełcze. Łukawica dwór niżny, Łukowica dwór wyżny. Szymbark. Witkówka. Staszkówka. Moszczakówka z przyl., Nawsie czyli Nawsiany.
Groblescy Kazimierz i Walerya Grobleski Zygmunt Hołubowicz Bronisław Jarosławie Wiktor, Karol i Józef małoletni Kalisz Alfred dr. i Eugenia Kempner Władysław Klemensiewicz Edmund Kłobukowska z Żuków Skarzewskich Zofia Kaczonowicz Aleksander Kosakiewicz Anna, Kasprzykiewicz Feliks, Salinger z Kasprzykiewiczów Wanda, Hom-me Adela Kosterkiewicz Joachim, Stanisław, Wiktor, Zofia, Anna i Apolinary Kołodziejski Franciszek Ksawery 2 im. Kopaczynska 1 voto Działot Michalina Koziorowska z Wilkoszewskich Stefania Koziorowski Bolesław Gustaw 2 im. Karol Wacław i Kraliwej Katarzyny masa spadkowa Krzyszkowski Juliusz de Laveaux Adam i Stefania z Włodków Lgocki Aleksander i Lgocka z Temajerów Kamila Ligęza Józefa i Jadwiga Limanowa rz. kat. probostwo Limanowa towarzystwo ochrony własności ziemskiej Marszałkiewicz Jan Mars Franciszka, Jan, Zygmunt, Tadeusz i Antoni Mars Kazimierz Mączynscy Maciej i Helena Meisner Feliks Milkowska Magdalena Milkowski Edward Myszkowski Stanisław Nowakowa 10 Jaworska z Mrawczyńskich Salomea Neuhauserowej z Wojcikowskich Alojzy masa spa kowa i Mieczynscy Kazimierz i Marya Olszewskiego Włodzimierza dr. masa spadkowa Osiecka Helena Piasecki Wenanty Płocki Władysław Potoccy Stanisław i Wincenty Pruszyński Zygmunt Przychocki Franciszek br. Beklewskiego Hipolita masa spadkowa Richter Maryan Rogajski z Żabickich Ludwika Romerowie Tadeusz i Stefan Romerowie Gustaw dr. i Bronisławi z Wyszkowskich Rudnicki Kazimierz Łuszkiewiczowa 10 Kubala Wilhelmina Rumiński Marya i Józef Stawikowska z Rumińskich Kazimiera Marya 2 im., Rogaski Kazimierz, Rogaski Stefan, Rożańska z Rogaskich Jadwiga i Pospołowa z Rogaskich Helena Rusinowie Jan, Wojciech i Bartłomiej Schwarz Henryk Schimmer Leopold i Kostiala Franciszka masa spadkowa	



Imię i nazwisko wyborcy	N a z w a tabularnej posiadłości	Imię i nazwisko wyborcy	N a z w a tabularnej posiadłości
Silbascchütz Jakób, Silberschütz Rózia, Głabiński Walenty, Zółtek vulgo Umdoba Józef, Rozeń Michał, Bachuta Józef, Pilat Jan, Plewa Jan Król Józef, Trutty Jan, Mrozek Jan, Skotnicki Wojciech, Trutty Józef, Zajac Józef, Nykazy Michał, Czerwienński Józef, Krupa Jan, Duda Michał, Nykazy Maciej, Nykazy Józef, Nykazy Sebastian, Saguga Jan, Cisoń Józef, Cisoń Wojciech, Labuda Jan, Ostalowski Jan, Nykazy Jędrzej, Czaja Józef, Trutty Jan nr. 48, Trutty Jan nr. 51, Trutty Józef, Pałac Jan, Kwak Franciszek, Kowalczyk Michał, Parzygnał Jan, Duda Józef, Nykazy Józef Łazacz Brożny Jędrzej, Adamczyk Jan, Cisoń Jan, Pawełczak Jan, Duda Wojciech, Kwak Jan, Jachymiak Katarzyna, Trutty Katarzyna, Zółtko Jan nr. 114, Zółtko Jan nr. 178, Pudysz Jan, Nykazy Michał, Duda Jakób, Duda Franciszek, Włodarczyk Antoni, Pałac Anna, Szewczyk Antoni, Huzir Jan, Józefczuk Jan, Włodarczyk Jan, Duda Regina, Nykazy Józef, Błoniarz Michał, Matej Michał, Duda Wojciech, Sproch Sebastian, Cisoń Jędrzej, Szewczyk Franciszek, Kułak Katarzyna, Pilat Michał, Labuda Sebastian, Trutty Michał, Trutty Jan, Pałac Józef, Truty Tomasz, Mirczak Jan, Nykazy Jan Kanty, Trutty Antoni, Truty Wincenty, Labuda Katarzyna, Kamień Jacentz, Wróbel Franciszek, Blaszczyk Jakób Mrozek Bartłomiej, Rypel Jan, Kowalczyk Jan, Kaczor Bartłomiej, Wróbel Jan, Duda Tomasz, Piszczór Stanisław, Huzior Jan, Dzielski Jędrzej, Dzielski Kazimierz, Fic Józef, Szeliga Józef Szeliga Jan, Sagula Szczepan, Włodarczyk Michał, Nykazy Agnieszka, Nykazy Jan, Chudowa Jan, Gacek Franciszek, Adamczyk Sebastian, Kowalczyk Józef, Trutty Jakób, Trutty Jan, Trutty Rozalia, Szewczyk Michał: Rubisz Wawrzyniec, Trutty Marcin, Król Jan, Plewa Piotr, Białon Józef, Szeliga Jan, Błoniarz Maciej, Dziurdzik Regina, Antalec Jan, Antalec Małgorzata, Kocur Jan, Sołtys Michał, Guziak Jakób, Kuzior Jan, Guziak Jan, Piszczur Jakób, Wróbel Sebastian, Antalec Jan, Dzięba Jan, Stock Jakób, Burdyn Jędrzej, Zajac Jan, Cienkus Maciej, Dzielski Jan, Lewandowski Alojzy, Dzielski Kazimierz, Blachut Grzegorz, Borzecki Wojciech, Zółtko Jędrzej, Hrac Jozef, Trutty Jan, Guziak Piotr, Włodarczyk Wojciech, Brożny Wojciech, Cisoń Feliks, Rubisz Jan, Rubisz Józef, Mirczak Jan, Włodarczyk Michał, Koleta Piotr, Terek Bartłomiej, Fic Ludwik, Kowalczyk Wojciech, Białoniowa Anna, Cwicz Michał, Guziak Jan, Duda Bartłomiej, Duda Józef, Dziurdzik Jan, Kowalczyk Jan, Antalec Józef, Duda Józef, Ozerwieński Wojciech, Dziurdzik Jędrzej, Wróbel Michał, Guziak Józef, Duda Tomasz, Wróbel Jan, Labuda Stanisław, Antalec Józef, Jorog Wojciech, Sołtys Józef, Antalec Michał, Orawiec Jan, Guziak Stanisław, Tasierka Tomasz, Bryniarski Wojciech, Bryniarski Jędrzej, Tryziewicz Jędrzej, Bryniarski Konstanty, Zborowski Piotr, Tentnowski Wojciech, Plewa Jędrzej, Tentnowski Jan, Babczak Michał, Trutty Maciej, Lubarta Jan, Tentnowski Sebastian, Polidraha Michał, Domin Józef, Domin Jan, Bryniarski Józef, Stołowski Tomasz, Domin Anna, Długopolski Benedykt, Sander Jan, Adameczyk Jakób, Silberman Ignacy i Edward, Pawełczak Józef, Cybulka Anna Parzygnał Józef Alojzy, Kalatowie Józef i Agnieszka, Nykaza, Józef, Skotniccy Jan, Michał, Jędrzej i Józef, Głabiński Bartłomiej, Tomasz, i Marcin, Sowińska Anna, Kłoczek Maryanna, Tryziewicz Bartłomiej i mał. Józef, Długi Ignacy.	Obiadowa.	Walter Władysław, Niwiecka z bar. Gostkowskich Wanda, Stalbergowie Karol i Wilhelmina Więkowski Stanisław Wielogłowski Władysław i Marszałkowiczowa z Dunikowskich Wanda Wilczyńska rz. kat. kościół Winnicy Kazimierz i Klotylda Anna 2 im.  Wittig Wanda Wittig Bolesław i Wittigowa z Wittigów Łucya Wronowska z Sokalskich Aleksandra Sieradzka Franciszka, Piszowa Aniela, Neuhausserowej Alojzy masa spadkowa, Miczyńscy Kazimierz i Marya Wodziecki Ludwik hr. Wodziecy Roman, Stanisław, Józef, Antoni i Ludwika, hr. Zamajski Jan, hr. Zborowska Barbara, hr. Wojciechowski Romuald, dr. Rappaport Arnold, Jędrzejowicz Walerya, Wasilewski Stanisław, Wiktorowa Aleksandra Ludwika 2 im. i małol. Ludwika, Teresa, Henryka Stefan Dembiński Wodziecy Józef i Antoni hr.  Wojtyły Franciszka masa spadkowa, Rudniccy Wanda i Mieczysław mał., Pisztkowa z Suwalskich Franciszka, Żebnoka z Pawlikowskich Marya, Gajewscy Franciszek i Marya, Sprei Feigle, Zorn Peisech i Siebe Piksa Michał i Agnieszka, Antosz Jan Wysocy Alfred i Rozalia Wyszkowski Wincenty małol. Zajkowska Helena Malwina 2 im. Zborowski Stefan hr. Zochowski Konrad Zieleński Eugeniusz Żuk — Straszewski Faustyn, Józef, Ignacy 3 im. Zwierzyński Edwarda masa spadkowa i małol. Józef Ryszard, Paweł Hugo i Stefan Zwierzynowie	Swidnik z przyl. Jadamwola, Młynczyńska, Jastrzębie, Owieczka, Wolica i Zagorów.  Raławice, Rozenbark. Tegoborze z przyl. Swidnik, Głoże, Jutt i Struga. Jeżów, Moron i Wilczyńska. Łużna z przyl., Łużna górna i dolna Zaborówka, Pogwizdów, Wesołów, Łesiaki Krzysztośzówk, Podlasie, Kaplica i Niżne. Bednarka, Pogorzyna Wapienna, Harkłowa. Chełmiec, Rdziestów, Drzykowa.  Załużbince czyli Nadłużbince części.  Pagarzyna część „Podlesie” zwana.  Lobomierz, Łastówka, Mszana górna, Łętowa, Niedźwiedź, Podobin i Poręba wielka. Zawadza z Nawojówką.  Polna, Polna górna, Wyskitna. Lipie. Stroże niżne. Jankowa część I i II. Laskowa. Kleczany. Przyszowa dolna.  Dobra z przyl. Chyrzówka, Grusówce, Jurków, Pietrzycki, Wilezyce, Włostówka, Zadziele.
Starzewska Żuk ze Stobnickich Henryka Stadnicka z Sobińskich hr. Bogumiła i Stadnicki Jan hr. Stadnicki Edward hr.  Stadnickiego Edwarda Adama 2 im. hr. dr. masa spadkowa  Szalaga Władysława i Tytusa masa spadkowa Szewczyk Mikołaj Skrochowski Feliks Srokowskiego Aleksandra masa spadkowa Stojowska Jordan z Gostkowskich Barbara Straszewski Ludwik Szolajski Adam Skrzyński Adam Skrzyńska z hr. Tarnowskich Oktawia Dr. Szujski Władysław  Trzeciejskiej Anny masa spadkowa  Trzupek Kazimierz i Papier Franciszek Uznański Adam	Życzana górna i dolna. Rożnów z Łaziskami, Radajowice, Zagorze i Łaziska. Baranowice, Rybień, Bącza, Konina, Białowoda ruska, Czaśzów, Czarnawoda, Frycowa, Jaworki, Kurzyżówka, Łęg z Kamionką, Maciejowa, Nawojowa, Popardowa, Szlachetowa, Złotne, Komezyska, Margań. Brzezna, Wola brzezińska, Wysokie, Letacz Pusta wola i Tynowszczyzna część, „Labowice” Uhryń wyżny, Rożtoka, Losie, Kotów Rożtoka wielka, Nowawieś, Labowa. Szczańska. Miłkowa i Słowikowa. Losie, Rygielów wyżny, Ropa. Biczycie i Trzetrzewina. Kąna dolna. Rożtoka ad Brzeziny. Rzepiennik biskupi i strzyżówki. Libusza i Kryg, Zagorzany. Męcina wialka, Kobylanka, Kłeczany. Mszana dolna z przyl. Majdówka Słomka i Głisne. Bogoniowice, Ciężkowice, Kipszna, Ostrusza i Twiska. Mstów. Szaflary z przyl.	Z Prezydium c. k. Namiestnictwa. We Lwowie, dnia 25 lipca 1897.  L. 5091 (5861 3—3) C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Marka Muchowskiego, że przeciw niewiadomemu prowadzi egzekucję Towarzystwo Zaliczkowe w Mielcu o 300 zł. i że kuratorem jego ustanowiono Mateusza Wydrę, poleca mu zatem, aby temu kuratorowi dostarczył środków obrony lub innego pełnomocnika ustanowił. Mielec, dnia 27 czerwca 1897.  L. 1024 (5858 3—3) Stefan Karaszkievicz zmarł 3 października 1889 w Sokolu pozostawiając pisemne rozporządzenie ostatniej woli z daty Sokole 3 września 1889, w którym ustanowił jedynie zapisy, wyczerpujące atoli cały jego nieruchomy majątek. Gdy sądowi nie są znani jego spadkobiercy, przeto wzywa się wszystkich tych, którzy jako spadkobiercy roszczą sobie jakie prawa do majątku spadkowego, a dla których ustanawia się kuratorem Piotra Kondiucha ze Sokola, ażeby prawa swe zgłosili i wykazali przed sądem w ciągu roku od daty edyktu licząc, gdyż po bezskutecznym upływie tego jednorocznego terminu, spadek uznany zostanie jako dobro dziedziczne na rzecz Skarbu Państwa. C. k. Sąd powiatowy. w Busku, dnia 1 kwietnia 1897.  L. 5614 (5805 3—3) C. k. Sąd powiatowy w Kętach zawiadamia nieznanych z miejsca pobytu Samuela, Wolfa i Joachima Guttmannów, że uchwałę l. 895/92, którą dozwolono wpisu egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 700 złr. na rzecz Maryi Kopcińskiej na ich realności, doręczono kuratorowi p. Julianowi Spornowi notaryuszowi w Kętach, którego poinformować lub innego zastępcę ustanowić mogą. Kęty, 3 lipca 1897.  L. 1487 (5809 3—3) C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Dawida Kohna, że celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 31 sierpnia 1896 l. 3647 ustanowiony został kurator ad actum w osobie Mosesa Leizora Leistnera z Kudrynicy i temuż uchwałę doręczoną została. Mielnica, 23 lutego 1897.  L. 12.276 (5807 3—3) C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy w sprawie Hnata Krawczuk o wpis prawa własności ciała hipot. l. 543 Kudrynicy ustanawia dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Maryi Baryluk kuratorem Erasta Horbaczewskiego z Kudrynicy. Mielnica, 6 grudnia 1895.	L. 7157 (5808 3—3) C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Wiktorję Krzyżanowską, że celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 30 września 1895 l. 9416 ustanowiony został kurator ad actum w osobie Wiktora Zawalnickiego z Uścia biskupiego i temuż uchwałę doręczoną została. Mielnica, 15 grudnia 1896.  L. 9730 (5854 3—3) C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do wiadomości powszechnej, że Samuel Fränkel z Buczacza, wniosł pod dniem 10 lipca 1896 do l. 17074 prośbę o amortyzację ksiąteczki oszczędności Towarzystwa komercyjno-kredytowego w Buczaczu Nr. 892 na 50 zł. opiewającej, na imię jego wystawionej i wzywa każdego, kto by ksiąteczkę tę posiadał, by w przeciągu 6 tygodni od dnia zamieszczenia edyktu w tutejszym sądzie tem pewniej się zgłosił, ileż po bezskutecznym upływie tego terminu, wspomniana ksiąteczka oszczędności na żądanie Samuela Fraenkla za amortyzowaną uznana będzie. Stanisławów, 12 czerwca 1897.  L. 8747 (5852 3—3) C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mendla Silbera, że przeciw niemu wniosła Reisel Zangen pozew de praes. 13 lipca 1897 l. 8747 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. w. a. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 15 lipca 1897, doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi p. adw. dr. Uiberallowi z substytucją p. adw. dr. Hochfelda w Rzeszowie i poleca takowemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące, sam sobie przypisze. Rzeszów, 15 lipca 1897.  L. 4324 (5882 3—3) C. k. Sąd obwodowy w Sanoku ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Dawida Moze-a przeciw Adamowi Kilarskiemu pto 98 zł. w. a. z pn., ustanowił dla nieobecnego Adama Kilarskiego kuratorem adwokata dr. Flakowicza w Sanoku i doręczył temuż uchwałę z 18 maja 1897 l. 2971. Wzywa zarazem Adama Kilarskiego, by udzielił kuratorowi potrzebną informację, lub innego zastępcę ustanowił, gdyż inaczej skutki zaniedbania, sam sobie przypisze. Sanok, 29 czerwca 1897.



L. 13002 (5881 3—3)

Z powodu żądania uznania Michała Rusznicy za zmarłego i małżeństwa jego z Agatą Sitką za rozwiązane c. k. sąd obwodowy wzywa Michała Rusznicy w dniu 15 września 1891 w Wysoce powiatu Rzeszowskiego z Agatą Sitką ożenionego, który wedle przeprowadzonych dochodzeń na wiosnę 1893 udał się do Rumunii na zarobek i tamże w sierpniu 1893 we wsi Beilad miał umrzeć, ażeby w terminie sześciu miesięcy tj. najdalej do dnia 1 lutego 1898 sądowi tutejszemu lub też ustanowionemu dlań kuratorowi dał o sobie wiadomości, gdyż inaczej na żądanie pozostałej małżonki za zmarłego uznany, a zarząd małżeństwo jego z Agatą Sitką za rozwiązane uznane zostanie.

Rzeszów, 4 marca 1897.

L. 9993 (5886 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że w sporze wekslowym Zakładu kredytowego w Monasterzyskach przeciw dr. Salomonowi Neumann, Charlesie Neumann, Mojżeszowi Neumann o wydanie nakazu zapłaty dla sumy 300 zł. w. a. z p. n. dla niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Neumanna kuratorem ad litem adwok. dr. Schwarcz w Tarnopolu za substytucją adwok. dr. Horowitza w Tarnopolu ustanowił i wzywa go, ażeby kuratorowi udzielił potrzebną informację w tym sporze lub ustanowił sobie innego pełnomocnika i o tem sąd tutejszy zawiadomił, gdyż inaczej z skutku z sąd powstałe, sam sobie przypisze.

Tarnopol, dnia 19 czerwca 1897.

L. 6352 (6135 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Annę Czarną, Ksenię Kostyszyn i Kasę Kostyszyn, że pod dniem 14 czerwca 1897 do l. 6352, wniosł Andrzej Marków pozew o uznanie prawa własności do pgr. 1620 w Podusowie lub zapłacenie 50 zł. w. a. z p. n., że do rozprawy termin na dzień 26 sierpnia 1897 o godz. 9 rano wyznaczono i że dla pozwanych kurator w osobie Łuczki Maksymów wójta z Podusowa ustanowiony został.

Wzywa się tedy pozwane, by temu kuratorowi udzieliły środków do obrony lub innego zastępcę ustanowiły, w przeciwnym razie skutki zaniedbania, same sobie przypiszą.

Przemyślany, 24 czerwca 1897.

L. 8419 (6144 2—3)

#### SPROSTOWANIE.

Edykt z dnia 12 czerwca 1897 l. 8419, umieszczony w Gaz. lwów. Nr. 150, 152, 153 dotyczący spadku nie po Maryannie, lecz Marcycjanie Wielogłowskiej Jastrzębskiej, zmarłej 9 czerwca 1844 w Trzycażu (Królestwo Polskie), co się niniejszem prostuje.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. Nowy Sącz, dnia 10 lipca 1897.

L. 10641 (5885 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu zawiadamia Osera Fleschnera o którego życiu i miejscu pobytu brak wiadomości, że na pozew Jakóba Balsambauera z 29 czerwca 1897 l. 10641 wydaje mu nakaz zapłaty dla Jakóba Balsambauera do 3 dni pod grozą wekslowego przymusu na podstawie wekslu z dnia Lwów 4 marca 1897 na płatną na własne zlecenie wystawę we Lwowie w trzy miesiące po dacie sumy 75 zł. 6% od 5 czerwca 1897 bieżących odsetek i kosztów 12 zł. 52 ct., że ustanawia dlań kuratorem z §. 512 zgus. adw. dr. Parnassz za podstawieniem adw. dr. Sygalla i wzywa go do udzielenia kuratorowi informacji lub wskazania sądowi innego pełnomocnika.

Tarnopol, dnia 3 lipca 1897.

L. 9453 (5884 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako senat handlowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Nachmana Kleinmana, że na skargę Seidego Weissera de praes. 8 czerwca 1897 l. 9453 tusadową uchwałę z dnia 12 czerwca 1897 l. 9453 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 268 zł. 40 ct. w. a. w. a. wydany został. Gdy ten pozwany wedle podania powoda z życia i miejsca pobytu jest niewiadomym, przeto tutejszy sąd w celu zastępowania go w niniejszej według ustaw wekslowych przeprowadzić się mającej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowi kuratorem tutejszego adwokata dr. Leiblingera z dodaniem mu na zastępcę p. adw. dr. Schwarcz, upominając równocześnie niniejszym edyktem pozwanego, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił i jemu swe środki obronne podał, lub innego zastępcę wybrał i tutejszemu sądowi o tem doniósł i w ogóle wszystkich możebnych do swej obrony środków prawnych użył, gdyż w przeciwnym razie wyniknie niekorzystne skutki, sobie samemu będzie musiał przypisać.

Tarnopol, dnia 12 czerwca 1897.

L. 13162 (5898 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie, jako władza spadek po sp. Janie Piskorskim pozostały, wzywa nieznaną spadkobierców, by w przeciągu jednego roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu bądź sami, bądź przez

kuratora adwokata w Lubaczowie dr. Szałę do spadku powyższego się oświadczyli, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z tymi, którzyby się oświadczyli i swój tytuł dziedziczenia wykazali, przeprowadzonym zostanie, część zaś spadku nieprzyjęta, albo gdyby się nikt nie oświadczył, cały spadek jako bezdziedziczny na własność Skarbowi Państwa przypadnie.

Lubaczów, dnia 30 marca 1897.

L. 1489 (5899 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowosiółce zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego pozwanego Danytra Romanika, że z powodu wniesionego przeciw temuż przez Mojżesza Willnera pozwu dr. białogowego pto 17 zł. 50 ct. w. a., ustanowił dla tegoż kuratora w osobie Wasyła Romanika z Hołotek i że termin do rozprawy na dzień 25 sierpnia 1897 wyznaczył.

Nowosiółka, 15 kwietnia 1897.

L. 17368 (5897 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że w dniu 18 lipca 1890 zmarł w Kałuszu Isak Majer bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy sądowi temu nie jest wiadomem, czyli i kto po nim spadkobiercą być może, przeto wzywa się wszystkich, na jakimkolwiek tytule roszczenia ich polegających, ażeby w przeciągu jednego roku od daty niniejszego edyktu licząc, w sądzie tutejszym się zgłosili i przy wykazaniu praw do dziedziczenia deklarację do spadku powyższego wniosli, inaczej spadek ten, dla którego tymczasowo kuratorem dr. Andrzej Kos adwokat w Kałuszu ustanowiony został, tylko z tymi, którzy deklarację i swe uprawnienia wykazali, będzie pertraktowany i im przyznany, zaś część spadku nieobjęta, lub gdyby nikt się nie oświadczył, cały spadek jako bezdziedziczny Państwu przypadnie.

Kałusz, 24 listopada 1896.

L. 3021 (5889 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie ustanowił celem doręczenia rezolucji z dnia 1 października 1896 l. 5881 w sprawie Anny Warcholak o intabulację prawa własności do części ciał hipotecznych Maryi Warcholakowskiej własnych lwh. 31, 94 i 128 gminy Stalnicza objętych, dla niewiadomego z miejsca pobytu Maryi Warcholakowskiej z Balnicy, kuratorem Michała Steć z Balnicy.

O czym się Maryę Warcholakowską celem strzeżenia praw swych zawiadamia.

Baligród, 17 maja 1897.

L. 41.086 (5907 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdrażając na prośbę Grzegorza Semeniuka przez adw. dr. Schiera postępowanie amortyzacyjne, wzywa niniejszem posiadacza rzekomo zagubionych kuponów od obligacji galic. funduszu propinacyjnego Ser. E. Nr. 18.164 na 100 zł., z których pierwszy kupon płatny był dnia 30 czerwca 1895, a ostatni 31 grudnia 1915, by w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego umieszczenia edyktu tego w urzędowej części „Gazety Lwowskiej” licząc kupony już do zapłaty zapadłe, zaś w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia zapadłości każdego kuponu licząc co do kuponów dotąd niezapadłych, takowe sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył, względnie swe prawa do takowych wykazał, w przeciwnym bowiem razie kupony te na ponowione żądanie proszącego za umorzone uznane będą.

Lwów, dnia 3 lipca 1897.

L. 33351 (5906 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jakóba Liss i Juliusza Liss, że galicyjska kasa oszczędności we Lwowie złożyła na rzecz ich jako spadkobierców Bendita Liss i Gitti Lei Liss książeczkę wkładową Nr. 75.309, 75.310 po po 107 zł. 15 ct. jako przypadające na nich udziały z sumy 1064 zł. 95 ct. pochodzącej z kwot 166 zł. 50 ct., 144 zł. 48 zł. i 73 zł. 50 ct. złożonych przez Benditę Liss i Gittelę Lei Liss, tudzież spadkobierców Bendita Liss w galicyjskiej kasie oszczędności na zabezpieczenie należytej opłaty premii asekuracyjnej przy sposobności zaciągania pożyczek 11.000 zł., 8300 zł., 3200 zł. i 4900 zł. na hipotekę realności lk. 725 2/4 i 130 2/4 we Lwowie, oraz że dla strzeżenia ich praw adw. dr. Rubin Sokal we Lwowie kuratorem z zastępstwem adw. dra Bubera ustanowiony został.

Lwów, 12 czerwca 1897.

L. 114 (5901 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany S. I. we Lwowie ogłasza, że przeciw niemu przez Antoninę Tymkiewicz dnia 2 grudnia 1896, l. 86.298 w celu zaspokojenia pretensji w kwocie 225 zł. w. a. z przyn. prośba egzekucyjna o przyznanie pretensji egzekuta wniesioną została.

Gdy miejsce pobytu Jana Mittiga jest niewiadomem, przeto ustanawia się dla tegoż kuratorem ad actum adw. dra Kulikowskiego,

któremu się tusad. uchwały z dnia 23 grudnia 1896 l. 86.298 doręcza.

Wzywa się zatem Jana Mittiga, aby ustanowionemu kuratorowi środki obrony dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej skutki z tego zaniedbania wyniknie, sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 30 stycznia 1897.

L. 5768 (5900 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skafacie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Marcina Krakowskiego syna Wojciecha, że celem doręczenia mu tus. uchwały tabularnej z dnia 1 stycznia 1896 l. 14.461 w sprawie tabularnej Kazimierza Kosidko o wpis praw własności do 1/4 części ciał tabularnego whl. 409 ks. gruntowej gminy Nowosiółki objętej ustanowiony dlań został kurator ad actum w osobie wójta z Nowosiółki Nazara Chruszcza.

Wzywa się przeto niewiadomego z miejsca pobytu Marcina Krakowskiego syna Wojciecha, aby o miejscu swego pobytu sądowi tutej. doniósł lub ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacji udzielił, gdyż inaczej z skutku z zaniedbania tego wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Skafat, dnia 29 czerwca 1897.

L. 28642 (5909 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia uwiadomego z miejsca pobytu Izaka Reinholda, że przeciw niemu wniosł Chaim Tislowitz pozwy de pr. 6 lipca 1897 l. 28642 i de pr. 8 lipca 1897 l. 29039 o wydanie nakazów zapłaty sum wekslowych 120 zł. 86 ct. i 144 zł. 58 ct. oraz, że wydane wskutek tych pozwołów nakazy zapłaty z dnia 9 lipca 1897 l. 28642 i 29039 doręczono ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Schönbergowi z substytucją adw. dr. M. Horowitza w Krakowie i poleca Izakowi Reinholdowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

Kraków, 9 lipca 1897.

L. 9465 (5942 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Stryju, wzywa nieznanego z miejsca pobytu Hersza Leibę Zuckerberga, aby w przeciągu roku od dnia ogłoszenia tego edyktu zgłosił się do spadku po Jojnie Kahlenbergu ze Stryja lub ustanowił pełnomocnika, ileż inaczej pertraktacja spadkowa z jego kuratorem adwokatem Finkiem w Stryju przeprowadzona będzie.

Stryj, 14 czerwca 1897.

L. 5041 (5941 2—3)

Wzywa się nieznaną z życia i miejsca pobytu Isaaka, Saula, Ryfkę i Nesche Dörfelów synów Chaize Sauerbergów Dörfel, aby w przeciągu roku od dnia ogłoszenia tego edyktu zgłosili się do spadku po ich ciocię Różę ze Sauerbergów Grabscheidt, lub udzielił stosownych informacji ich kuratorowi adwokatowi dr. Fruehtmanowi w Stryju, inaczej postąpi się po myśli §. 131 pat. niesp.

Stryj, 15 kwietnia 1897.

L. 30407 (6176 1—3)

C. k. Sąd powiat. del. dla miasta Lwowa i tegoż przedmiem w sprawach cywilnych ogłasza, że przeciw niemu przez Towarzystwo bratniej pomocy słuchaczy weterynaryi pozew o zapłacenie kwoty 21 zł. 50 ct. wniesionym został.

Gdy miejsce pobytu Franciszka Rozsypała nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum adwok. dr. Michała Greka, a tegoż zastępcą adwok. dr. Włodzimierza Krosińskiego i odpis powyższego pozwu wyznaczając termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 14 września 1897 o godzinie 4 po południu mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Franciszka Rozsypała, aby ustanowionemu kuratorowi służył do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa, sam sobie przypisać będzie musiał.

We Lwowie, dnia 2 lipca 1897.

L. 6398 (6162 1—3)

W celu uzupełnienia księgi gruntowej dla gminy Huziejów przez wciągnięcie do tejże księgi parcel gruntowych powstałych z podziału parcel l. kat. 2264 i 2275 stanowiących poprzód koryto rzeki Świcy jako dobro publiczne, wyznacza się termin do dochodzenia § 17 ust. z dnia 20 marca 1874 Nr. 29 d. u. k. i §. 2 rozp. minist. spr. z 9 stycznia 1889 l. 621 wskazanych na dzień 16 sierpnia 1897 godz. 9 rano, na który się inteosowanych do tutejszego sądu z tem dolożeniem wzywa, że każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, dnia 20 lipca 1897.

L. 3099 (5918)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych spółek handlowych, firmy „Jan Lick koncessjonowany majster kamieniarski i właściciel kamieniołomów w Makowie i Jelesni”, której używa jako wyłączny właściciel i podpisywać będzie „Jan Lick”.

Wadowice, 5 czerwca 1897.

L. 3723 (5956 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jasle zawiadamia Stefana Baligrodzkiego niewiadomego z miejsca pobytu, że przeciw niemu wniosł S. L. Tuch pozew de praes 28 maja 1897 l. 3723 o wydanie nakazu sumy 100 zł. z przyn. i że wydany wskutek tego nakaz zapłaty z dnia 29 maja 1897 l. 3723 doręczony został kuratorowi adwokatowi dr. Chwalibogowi ze substytucją adwokata dra Chwaliboga w Jasle ustanowionemu i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub też tutejszemu Sądowi innego pełnomocnika wskazał, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Jasło, 29 maja 1897.

L. 5274 (5946 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie zawiadamia nieznaną z życia i miejsca pobytu Stanisława Krauss, Józefa Jackowskiego i Stanisława Sokołowskiego względnie tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że w sprawie wydania funduszu w masie spornej Tekli Ptaszyńskiej przeciw Józefowi Jackowskiemu pto 262 zł. 92 ct. w. a. z p. n. przechowanych, ustanowił dla nich kuratora ad actum w osobie c. k. notariusza Juliana Celewicza w Uhnowie, któremu winni wcześniej udzielić potrzebnej informacji do ochrony swoich praw lub innego zastępcę sądowi przedstawić.

Uhnów, dnia 26 czerwca 1897.

L. 9736 (5935 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Handzię Mech zam. Stryjeszyn z Nastasową celem doręczenia jej uchwały tabularnej z dnia 14 maja 1896 l. 7573, mocą której prawo własności należące do niej ciał hipotecznego wyk. hip. l. 1723 ks. gr. gm. Nastasów objętej, na rzecz Jana Kłodziej syna Piotra zaintabulowano, kuratora dla niej w osobie lwana Rakoczego z Nastasową ustanowiono.

Mikulińce, dnia 8 lutego 1897.

L. 9106 (5917 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niewiadomych spadkobierców s. p. Antoniego Delinowskiego, że Zofia i Jadwiga Szelmowska, tudzież Karolina Gadzińska wniosły tutaj pozew przeciw Karolowi Barańskiemu i masie spadkowej sp. Antoniego Delinowskiego o własność przechowanych w tutejszym depozycie kwot o 60 zł. 97 1/2 ct., 62 zł. 38 ct., 63 zł. 24 1/2 ct., 63 zł. 46 ct., 63 zł. 46 ct. i 60 zł. w. a. i że do sporu pozwem tym wytoczonego, ustanowiono pozwanej masie Antoniego Delinowskiego, kuratorem p. adwokata dr. Jiryczka Maciejowskiego ze substytucją p. adwokata dr. Justyną Witza, któremu spadkobiercy s. p. Antoniego Delinowskiego potrzebnych do obrony środków udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił i o tem tutaj donieść mają, inaczej bowiem możliwe niepomyślne skutki, sami sobie przypisać będą musieli.

Sambor, dnia 4 lipca 1897.

L. 5245 (5980)

C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Szewczyka, że dlań ustanowiono kuratorem notariusza w Przeworsku Wodeckiego w sprawie hipotecznej Reginy Kuszej o zaintabulowanie jej za właścicielkę parc. 1401/2 z whl. 362 gm. Jagieła etc.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, dnia 5 czerwca 1897.

L. 7223 (5940 1—3)

Mikuliński Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Błoszczyńskiego ze Skomoroch, że celem doręczenia mu tus. uchwały z 23 stycznia 1896 l. 518, ustanowiono kuratora Jana Tyszeckiego.

Mikulińce, 2 grudnia 1896.

L. 2056 (5937 1—3)

Mikuliński Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Kosnyłę z Łuczki, że celem doręczenia mu tus. uchwały z 22 lutego 1896 l. 1412, ustanowiono kuratora Michała Stachów.

Mikulińce, 28 marca 1897.

L. 8867 (5936 1—3)

Mikuliński Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ilka Smolaka z Nastasową, że celem doręczenia mu tusad. uchwały z 21 lutego 1896 l. 1381, ustanowiono kuratora Łuczka Zmurko.

Mikulińce, 10 grudnia 1896.



L. 8187 (5913 1—3)  
Vom k. k. Kreis als Handelsgerichte in Kolomea wird der Inhaber des Wechsels nachstehenden Inhalts: Gwoździec den 29 November 1881 per 138 fl. sechs Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Prima-Wechsel an die Ordre meiner eigenen die Summe von Gulden Einhundert acht und dreissig ö. W. den Werth erhalten, und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht. Herrn Rudolf Düll in Gwoździec zahlbar in Kolomea, Josef Semet m. p. angenommen, Rudolf Düll m. p. aufgefördert diesen Wechsel dem k. k. Kreisgerichte in Kolomea binnen 45 Tagen nach der dritten Einschaltung dieses Edictes in der „Lemberger Zeitung“ vorzulegen widrigen dieser Wechsel für amortisiert erklärt werden wird.  
Kolomea, 12 Juni 1897.

L. 29.043 (5910 1—3)  
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Bernarda Engländera, że przeciw niemu i Adolfowi Gutfreundowi wniosło Towarzystwo kredytowe rękodzielników i przemysłowców w Krakowie pozw do praes 8 lipca 1897 l. 29.043 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 140 zł. w. a. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 9 lipca 1897 l. 29.043 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr Janowi Jakubowskiemu ze substytucją adwokata dra Kwiecińskiego w Krakowie i poleca Bernardowi Engländerowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego

zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.  
Kraków, 9 lipca 1897.

L. 27.201 (5911)  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych przy firmie: „J. Buchner“ w Krakowie, że właścicielka tej firmy Jetti Buchner udzieliła Dawidowi Buchnerowi prawo prokury, który firmę tę słowami pp. „J. Buchner, D. Buchner“ podpisywać będzie.  
Kraków, 2 lipca 1897.

L. 7960 (5934 1—3)  
Mikuliniński Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Maćka Drygę z Baworowa, że celem doręczenia mu tusąd. uchwały z 15 lutego 1896 l. 1165 ustanowiono kuratora dla niego w osobie Iwana Hewko.  
Mikulince, 4 listopada 1896.

L. 9326 (5933 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Mikuliniech zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mykietę Słobodzian z Myszkowice, że celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 7 marca 1896 l. 1794, mocą której prawo własności należących do niego parceli gr. 984/2 wyk. hip. l. 352 ks. grunt. gm. Myszkowice objętej na rzecz Mykiety Lazuta zainstalowano kuratora dla niego w osobie Fedka Iwaniuty z Myszkowice ustanowiono.  
Mikulince, dnia 16 grudnia 1896.

L. 7906 (5932 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Mikuliniech zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Ilka Smolaka z Nastasowa, że celem doręczenia

mu uchwały tabularnej z dnia 15 lutego 1896 l. 1157, mocą której prawo własności należących do niego parceli 2738/1 wyk. hip. l. 1712 ks. grunt. gm. Nastasów objętej na rzecz Mikołaja Proczyszyn zainstalowano kuratora dla niego w osobie Jana Tyszeckiego z Mikuliniech ustanowiono.  
Mikulince, dnia 10 grudnia 1896.

L. 5457 (5931 1 3)  
C. k. Sąd powiatowy w Mikuliniech zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Marcina Jakóbowskiego, że celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 28 października 1895 l. 7896, mocą której wpis prawa zastawu dla sumy 200 złr. a. w. z przyn. w stanie biernym realności jego własnej whl. 506 i 636 gminy Nastasów i wyk. hip. l. 57 i 175 gminy Czar'orya objętej na rzecz Banku powiatowego w Tarnopolu dozwolono, kuratora dla niego w osobie Jaska Banacha z Czar'toryi ustanowiono.  
Mikulince, dnia 10 sierpnia 1896.

L. 13 639 (5958 1—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej przeciw Jakóbowi Goldnerowi pto 115 zł. a. w. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Goldnera adw. dra p. Zipsera w Kołomyi z substytucją adwok. dra p. Hullesa i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia 3 lipca 1897 r.  
Kołomyja, 3 lipca 1897.

L. 8869 (5930 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Mikuliniech zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Paraskę Słobodzian, że celem doręczenia jej

uchwały tabularnej z dnia 14 maja 1896 l. 3529, mocą której prawo własności należące do niej 1/5 części ciała hipotecznego wyk. hip. l. 852 ks. grunt. gminy Nastasów objętej na rzecz Abrahama Freid zainstalowano kuratora dla niej w osobie Luczki Żmurko z Nastasowa ustanowiono.  
Mikulince, dnia 10 g. udnia 1896.

L. 1985 (5929 1—3)  
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Zielińskiego, że w dniu 18 grudnia 1880, zmarł w Porębie Józef Zieliński pozostawiając Kodycył z 28 listopada 1880 r.  
Wzywa się Franciszka Zielińskiego, aby w przeciągu roku od dnia ogłoszenia w Sądzie się zgłosił i deklarację spadkową wniósł, inaczej spadek przeprowadzonym będzie ze spadkobiercami zgłaszającymi się i z kuratorem jego dr. Lipowskim z Krzeszowice.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Krzeszowice, 1 lipca 1897.

L. 6471 (5920 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegow. w Sanoku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Dawida Herscha dw. im. Branda i Chanę Brand, iż w sprawie egzekucyjnej gal. Zakładu kredyt. ziemskiego w likwidacji we Lwowie przeciw nim o 300 zł. z przyn. ustanowiono dla nich kuratora w osobie p. dr. Flakowicza adw. w Sanoku, że przeto ich rzeczą kuratorowi temu potrzebnej informacji udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.  
Sanok, dnia 31 maja 1897.

## Doniesienia prywatne.

### Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

**Realność** przy ulicy Długosza l. 31 jest z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość tamże.

**Rzepa ścierniowa** duża bawarska, nasienie świeże i pewne, 1 kgr. po 60 ct., przy odbiorze 5 kgr. po 54 ct., tudzież wszelkie nasiona do jesiennych zasiewów poleca Główny skład nasion **TEOFILA ŁUCKIEGO** w Mełnie, poczta Strzeliska nowe. 931

**Azianki** Pustomty otwarte do użytku P. T. Publiczności. Bilety do nabycia u dr. Gołąba Lwów, ul. Kościuszki l. 16, drugie piętro, lub na stacji kolei Pustomty. 925

### ARTUR KOSCICKI

(SYRIUSZ) 842

Lwów, ulica Zamarystynowska l. 11 (dom własny), ul. Trzeciego Maja l. 2 poleca wprost z Ameryki wyborną **kawę** pół kilo zł. 1. Najlepsze **herbaty** pół kilo od zł. 1.50 do 6 zł. **Koniak** kuracyjny butelka od zł. 1.80 do zł. 5.

### Ważne dla cyklistów!

**ROWERY** z najlepszych angielskich fabryk po bardzo umiarkowanych cenach, oraz wyłączone zastępstwo i skład komisowy fabryki „REGENT“, której wyroby powszechnie uznane za najlepsze. Reparaty rowerów uskutecznia się najstaranniej i fachowo. Specjalny warsztat mechaniczny dla maszyn i szybia i rowerów. — **S. Wagner, Lwów, ulica Sobieskiego 30.**

### Konkurs.

944

Niniejszem ogłasza się konkurs na jedno stypendium 105 zł. rocznie, dla uczącej się młodzieży, zapisem sp. Sylwestra Antoniego Brzezińskiego ustanowione.

Warunki osiągnięcia są następujące:

1. Nazwisko i pochodzenie polskie, bez różnicy obrządków, ubogi stan rodziców, urodzenie we wschodniej części Galicji oraz uczęszczanie do gimnazjum we Lwowie, Brzeżanach lub Złoczowie.

2. Młodzież, imienia Brzezińskich i Krichowieckich, przy równych kwalifikacjach ma pierwszeństwo.

3. Ci, którzy te stypendya otrzymają obowiązani będą według woli fundatora przykładać się do nauki dziejów, literatury i archeologii polskiej, i w tej mierze mają oprócz zaświadczeń szkolnych, każdego roku przedkładać kuratorom ustną lub pisemną rozprawę.

Młodzież ubiegająca się o to stypendium ma się zgłosić listami frankowanymi, opatrzonymi świadectwem ubóstwa i zaświadczeniem szkolnem ostatniego półrocza, po dzień 28 sierpnia 1897 do p. Kazimierza Obertyńskiego w Stronibabach, p. Krasne.

Załączone dokumenta będą zwrócone, należy więc podać dokładny adres.

Ci, których, podania nie zostaną uwzględnione, otrzymają dokumenta bez odpowiedzi.

### ANTILENTILIA

Zaden artykuł toaletowy nie może rywalizować pod względem skutku i dobroci z ANTILENTILIA —

**Staruszka** 80-letnia J. Drabnieka prosi o łaskawe wsparcie za pośrednictwem Administracji Gazety Lwowskiej.

### Pokost naftowy

bardzo przydatny do konserwacji wszelkiego materiału drzewnego jak: sztachet i sprzętów gospodarskich. Skuteczniejszy jak bardzo drogi pokost lniany. Jest zawsze do nabycia po cenie 12 centów za kilogram — w głównym składzie nafty

**Piotra Miaczyńskiego**

Sykstuska 37, Lwów. 902

Przy odbiorze w beczkach około 180 kilogramów opuszcza się 10% rabatu.

Najlepszy prawdziwy francuski

### KONIAK

Qualite superieure 879

wysyła pocztą oclony i franko do wszystkich miejscowości Austro-Węgier za zaliczką zł. 6.— za beczkę 4-litrową, zł. 5.— za beczkę 3-litrową, zł. 4.20 za 3 flaszki po 3/4 litr.

**ER. M. A. I. T. I**

Capodistria koło Tryestu.

### Dzierżawa folwarku

o 500 morgach przeważnie pszeun-j ziemi w dobrej kulturze i 180 morgów łąk dwukośnych, z dobrimi budynkami gospodarczymi i mieszkalnemi, orzelną z nowymi aparatami (395 Hl. kontyngentu), jest zaraz z pełną kreszcenią w polu do oddania. Odległość 14 kilometrów krajowym gościńcem do Jarosławia, 3 kilom bitym gościńcem do stacji kolei. Bliższych wiadomości udzieli Zarząd dóbr książąt Czartoryskich w Pełkiniach, poczta Jarosław. 925

### Reumatyzm,

gościec, kurcze, suche bole

influenzę

koi i leczy w zupełności

### Sapomenthol

najlepsze nacieranie uśmierzające, wyrobu Eugeniusza Matuli, aptekarza w Radomyślu koło Tarnowa.

Cena 70 ct. za słoik.

Dostać można w aptekach: K. Wiszniewskiego w Krakowie, Dyonizego Matuli w Podgórzu, Piotra Mikolaseha, K. Krzyżanowskiego we Lwowie, tudzież wprost u Eugeniusza Matuli w Radomyślu koło Tarnowa. 426

Środek ten otrzymany z odświeżających substancji, usuwa w krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane, blizny itd., nadaje cerze świetną białość, świeżość i delikatność. — Cena 2 zł.

### J. IHNATOWICZ

Lwów, sklepy własne: ul. Kopernika l. 3, ul. Halicka l. 11. — Kraków Sukiennice l. 20. — Przemyśl ul. Franciszkańska l. 24. — Czerniowce Rynek l. 2.

**Zadziwiająco niskie są ceny wszelkich papierów i przyborów kancelaryjnych oraz towarów wchodzących w zakres palenia w nowo otwartym sklepie**  
**S. W. Niemojowski, Lwów, plac Maryacki 8.**  
Proszę łaskawie przekonać się, że najtańszem źródłem zakupu jest powyższy sklep. — Cenniki na żądanie franko.

### E. & J. STROMENGER

c. i k. dostawcy nadworni Lwów, ul. Karola Ludwika 5. 564



Największy i najtańszy skład powozów w Galicji utrzymuje bezustannie obfity wybór wszelkich gatunków ekwipaży ze słynnej fabryki nesseltdorfskiej, przedtem Schustala i Spółki. Tarantasy i wózki własnego wyrobu. Jako nowość polecamy oryginalne z Ameryki sprowadzane lekkie pojazdy. Uprząże własnego wyrobu, jakoteż wszelkie przybory siodlarsko-rymarskie.

### LUDWIK FEIGL

właściciel najstarszego i największego handlu

aparatury i przyborów fotograficznych

Lwów, pasaż Hausmana 8,

oznajmia swoim P. T. Odbiorcom, że na sezon obecny nadeszły z Paryża aparaty najnowszej konstrukcji.

W tymże handlu znajduje się od 1 maja

biblioteka klubu miłośników sztuki fotograficznej.

### Ogłoszenie licytacji.

**Oddział zastawniczy galicyjskiego BANKU kredytowego**

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatnim maja 1897 r. zastawy, dnia 3 i 4 sierpnia 1897 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytację (w myśl §. 59 statutów Banku) najwięcej dającemu, za gotówkę sprzedane zostaną.

UWAGA. W dniu licytacji nie będą przyjmowane ani prolongaty, ani wykupna.

Lwów, dnia 1 lipca 1897.

869